Nr. 134 | Łódź, Czwartek 18 maja 1922 roku. | Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

P. Zaleski i p. Skirmunt.

Jak przedstawia się sprawa genueńska w zwierciadle warszawskiem? Od tygodnia już mówili: jedzie, jedzie!... Nareszcie przyjechał z Genui — p. Zaleski. Z politykiem tym mieliśmy okazję stykać się w Genui. Spokojny, zachowujący się z wielką rezerwą wobec wypadków, poseł polski przy Kwirynale może trafnie ocenia sytuację i potrafiłby lepiej się z niej wywiązać, niż jego zwierzchnik, p. Skirmunt. Cóż jednak z tego, skoro uzależniony jest on odeń na każdym kroku? Trzeba pamiętać, że obecny minister spraw zagranicznych, który sam był poprzednio ambasadorem w Rzymie, uważa tę placówkę niejako za swą osobistą domenę i najstaranniej jej pilnuje, aby w razie ustąpienia ze swego stanowiska obecnego znaleźć znów w Rzymie „dach nad głową". To też jeszcze przed przyjazdem p. Zaleskiego do Warszawy przypuszczaliśmy, że nie opowie komisji spraw zagranicznych niczego nowego poza tem, co z ramienia p. Skirmunta podaje nam codziennie Pat. Tak się stało istotnie. P. Zaleski mówił o naszej spółpracy ścisłej z Francją i małą ententą oraz państwami bałtyckiemi i o przyjaźni z Anglją. Właśnie jednak w tej samej chwili Lloyd George podstawiał nam najusilniej nogę, a rząd finlandzki podał się do dymisji z powodu formalnej awantury, jaka wynikła w finlandzkiej komisji spraw zagranicznych, gdy przedstawiono jej projekt sojuszu z Polską. A więc fiasko i w polityce bałtyckiej, bowiem przypuszczalnie Estonja i Łotwa będą zapatrywać się na przykład finlandzki.

Słusznie zaznaczono w prasie, że „bezbarwne wywody p. Zaleskiego wywarły ogólne wrażenie rzeczy nikłej". Zato bardzo pouczającą była dyskusja po sprawozdaniu. Trzeba koniecznie uwypuklić niektóre jej momenty, bowiem rzucają one nader ciekawe światło na całokształt zapatrywań naszych stronnictw na politykę zagraniczną Polski i posiadają znaczenie, wybiegające poza ramy chwilowej aktualności.

Najpierw kwestja Francji. Jedynym może mocnym punktem sprawozdania p. Zaleskiego było głośne skonstatowanie punktu, że delegacja francuska poczyniła pewne błędy taktyczne w sprawie traktatu w Rapallo i wskutek tego upadła i inicjatywa polska. Jakiego rodzaju błędy te były, tego p. Zaleski nie potrafi wytłomaczyć. Wystarcza jednak, by powiedzieć słowo, krytykujące Francję, aby natychmiast nasza endecja wpadła w pasję. Ks. Lutosławski, p. Grabski i p. Dubanowicz rozpoczęli koncentryczny atak na p. Zaleskiego, zarzucając go pytaniami, na które nie znajdował odpowiedzi, bowiem trudno znaleźć odpowiedź na rzeczy, sprzeciwiające się zdrowemu rozsądkowi politycznemu.

Exemplum. Ks. Lutosławski pyta:

— Dlaczego Polska nie poparła Belgji w sprawie odszkodowań rosyjskich?

Odpowiedź p. Zaleskiego:

— Francja i Belgja rozumieją, że Polska nie może występować przeciw Rosji. Belgja nie pogniewała się o to wcale, bowiem po fakcie delegat belgijski poszedł z p. Skirmuntem na... obiad...

Nie dziwić się ks. Lutosławskiemu, że zadaje tego rodzaju pytania. Działa tu przedewszystkiem nie jako polak, ale jako katolik, co, zresztą, zdarza się częściej politycznemu kierowi, polikującemu Polskę w kruchcie kościelnej. Belgja jest państwem katolickiem—Polska musi ją popierać — oto bieg myśli ks. Lutosławskiego.

Ale czemu na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych nie znalazł się inni, którzyby zaraz odpalili interpelanta, aby p. Zaleski mógł zawieźć do Genui także i wskazówki, aby zapoznał się i z opinją polską? I aby nadal nauczył się tak polityki, by nie operować na przyszłość argumentami gastronomiczno-naiwnymi...

Także i w innych sprawach wylazło na jaw nasze ubóstwo koncepcji i jednolitej linji w polityce zagranicznej.

Sprawa protokułu ryskiego. Robiono u nas z tej okazji wiele krzyku. P. Jodko miał nawet być ukarany za podpisanie go relegowaniem z delegacji genueńskiej. I oto p. Zaleski pociesza:

— Sprawa protokułu ryskiego poszła bardzo gładko. Nie interesowano się nim wcale na zachodzie i nie przywiązywano doń wielkiej wagi!...

Ależ to prawdziwe kpiny! A przytem nieprawda. Protokuł ryski odezwał się na Zachodzie szerokiem i głośnem echem. Mógł być podstawą naszej akcji w Genui, gdyby p. Skirmunt nie zepsuł sprawy swą wymową i swemi notami. Tymczasem stało się odwrotnie. Na zapytanie w Genui, skierowane przez nas do pewnego politykа neutralnego, jak zapatruje się on na układ ryski, odpowiedział nam otwarcie:

— Coś wy tam z tym układem kręcicie. Wobec Anglji popisujecie się nim, i chwalicie się swymi najlepszymi stosunkami z Rosją. Wobec Francji bagatelizujecie całą tę sprawę.

I tak teraz zrobił p. Zaleski w Warszawie. Ponieważ wszystkie statuty, wynikające z układu zostały przegrane, przeto tak łatwo i ładnie było powiedzieć: „Nie interesowano się nim wcale". O, tak, tak samo, jak nie interesowano się naszemi najżywotniejszemi sprawami...

To są rzeczy, o których nie wolno zapominać. Chociaż dziś przebrzmiały echa relacji p. Zalewskiego, bowiem właśnie niezadługo przybędzie do Warszawy sam p. Skirmunt, by zbierać tu hołdy za swe błędy, poczynione w Genui, jednak słowa p. Zalewskiego winny zachować swą świeżość i barwę, gdyż były one kopją opinji i nastrojów jego zwierzchnika. Oto dlaczego w kilka dni dopiero po wygłoszeniu tego prowizorycznego exposé zdecydowaliśmy się szerzej je omówić w związku z poprzednio już przez nas poruszoną sprawą Galicji wschodniej i Wileńszczyzny na terenie konferencji (p. onegdajszy numer „Głosu Polskiego" — „Pokłosie dni ostatnich").

A teraz jeszcze jedna kwestja, ściśle wiążąca się z relacjami delegatów polskich. Prawdopodobnie i p. Skirmunt powie: polityka nasza, niewzruszonego stania u boku Francji przyniosła bogate rezultaty, czego dowodem jest, że francuski punkt widzenia na konferencji zwyciężył, że została ona rozwiązana bez konkretnych rezultatów, bez zawarcia paktu gospodarczego z Rosją, bez omówienia sprawy odszkodowań niemieckich. Jest to, zresztą, sąd dość rozpowszechniony dziś w opinji, nie mniej jednak z gruntu fałszywy.

Rozwiązanie konferencji w każdym innym stadjum byłoby zwycięstwem polityki francuskiej. Dziś jest jej przegraną. Jasne jest, jak na dłoni, że i nadal spór francusko-angielski trwa, a nawet pogłębił się. W. Brytanja doszła do wniosku, że ani prośby ani groźby nie zmienią postawy francuskiego bloku narodowego, który panuje dziś wszechwładnie w Paryżu. Z prasy angielskiej wyczuwa się, że nadal polityka tego państwa, potoczy się temi torami, które uważa będzie tylko za najkorzystniejsze dla siebie, ale czynić to będzie już nie otwarcie, na międzynarodowych konferencjach, które Francja stale sabotuje, ale drogą poszczególnych umów, zawieranych drogą dyplomatyczną bezpośrednio z Rosją i Niemcami. Jeśli wolno wyrażać dziś przewidywania, to trzeba powiedzieć, że zerwanie konferencji genueńskiej spowoduje teraz zbliżenie W. Brytanji do Niemiec drogą traktatu sowiecko-niemieckiego, podpisanego niedawno w Rapallo. Stanie się znów to, co właściwie trwa od pierwszej chwili zebrania w Wersalu: formalne i pozorne tryumfy Francji i wielkie ale skryte korzyści Anglji.

Ale o tem p. Skirmunt pewno nic nie powie...

Czesław Ołtaszewski.

Urlopy rolne dla wojskowych.

—o—

W sprawie urlopów rolnych województwo tutejsze otrzymało następujące rozporządzenie z ministerstwa spraw wewnętrznych:

Armja, wobec dobiegającej końca demobilizacji, na stopie pokojowej składać się będzie z dwuch roczników poborowych, które zaledwie mogą wypełnić ustalony stan kontygensu pokojowego szeregowych. Postawienie wyszkolenia szeregowych armji na należytym poziomie, wymaga jednak w granicach możliwości wypełnienia stanów etatowych formacji poszczególnych rodzajów służby wojskowej.

W roku 1922 napotyka dążenie to na trudności, gdyż znaczny odsetek mężczyzn rocznika poborowego 1901 jako pospolitacy, służył już podczas ubiegłej wojny w wojsku stałem i w myśl rozkazu ministra spraw wojskowych pewna ilość dni służby zostaje im zaliczona, wobec czego wcześniej zostaną zwolnieni do rezerwy.

Z pośród szeregowych rocznika poborowego 1900, również pewna ilość będzie zwolniona do rezerwy zwłaszcza, że ustawowo przewidziany okres dwuletniej służby w szeregach tego rocznika poborowego upływa 1923 r. i oni zatrzymani zostali nadal w wojsku stałem na podstawie art. 16 tymczasowej ust.

Pozatem udzielane bywają ulgi z art. 61 t. u., z której korzysta przedewszystkiem ludność wiejska.

Wobec powyższego ministerstwo spraw wojskowych nie przewiduje masowego udzielania urlopów rolnych szeregowym rocznika poborowego 1900, pozostawia jednak swobodę działania poszczególnym dowództwom okręgów korpusu urlopowania na przeciąg 2 do 3 tygodni w wypadkach wyjątkowych, niektórych szeregowych wyżej wymienionego rocznika z tem, że ilość urlopowanych w danym okresie czasu nie może przekraczać 5 proc. stanu wyżywienia. (bip)

Po odmowie Ameryki.

Likwidacja konferencji.

Posiedzenie podkomisji politycznej.

Pytania i zastrzeżenia Cziczerina. Odpowiedź ministra Skirmunta. O czem będą radzić delegaci w Hadze. Długi, czy reklamacje. Republika Dalekiego Wschodu a Japonja. Lojalność Rumunji. Dwadzieścia cztery godziny na odpowiedź Rosji.

GENUA, 17 maja (Pat). — W uzupełnieniu sprawozdania o wczorajszem posiedzeniu plenarnem podkomisji politycznej otrzymujemy następujące szczegóły:

Nieobecną delegację francuską reprezentował, w charakterze informacyjnym Matini, sekretarz generalny konferencji ambasadorów.

W dyskusji na zapytanie Cziczerina, dlaczego Polska uczestniczyć ma w komisji rzeczoznawców, chociaż zawarła traktat ryski, idący znacznie dalej, aniżeli traktat w Rapallo, zabrał głos minister Skirmunt, oświadczając, że Polska nie trzymała w tajemnicy traktatu ryskiego i że państwa reprezentowane w Rosji, wybierając Polskę do podkomisji politycznej, traktat ten znały. Minister Skirmunt przypomniał dalej, że niezależnie od tego faktu, wielokrotnie przy każdej sposobności podkreślał w komisji, że Polska w związku z traktatem ryskim znajduje się w specjalnem położeniu i dlatego przy układach warunków przedstawionych Rosji zachowała rezerwę. Minister Skirmunt zaznaczył wreszcie, że nie należy do delegacji polskiej oceniać, czy rola Polski w konferencji, jako członka podkomisji politycznej, była pojednawczą i łagodzącą, czy nie. Minister pozostawia ocenę roli Polski prezydentowi podkomisji.

Z kolei Cziczerin wyjaśnił, że bynajmniej nie kwestjonował udziału Polski w przyszłej komisji haskiej, a pytanie swoje postawił tylko, celem stwierdzenia logiki decyzji. Na pytanie Cziczerina, czy przedmiotem obrad konferencji haskiej mają być tylko różnice, które się zaznaczyły w Genui między sowietami a innemi państwami, czy też będzie zachowana swoboda obrad, Schanzer stwierdził, że przedmiotem obrad haskich będzie pierwszy i trzeci artykuł projektu, które ograniczają ten przedmiot do kwestji długów, kredytów i własności prywatnych.

Cziczerin żąda w następnem pytaniu wyjaśnień kto ma wyznaczyć państwa, których delegaci mają wejść w skład komisji haskiej. Pytanie to wywołuje dłuższą dyskusję, w której uczestniczy głównie Cziczerin i Lloyd George. Ten ostatni zaznacza, że powyższa kwestja zostanie załatwiona przez wstępne zebranie delegatów w Hadze, które zadecyduje również o tem, jakie państwa mają wejść w skład komisji, albowiem udział wszystkich państw w komisji następczyłby niewątpliwie trudności techniczne.

W czwartem pytaniu Cziczerin proponuje zastąpić użycie w 3 artykule projektu niedość jasnego terminu „długi" słowem „reklamacje", jak to miało miejsce w układzie angielsko-rosyjskim. Lloyd George proponuje użycie obu terminów, co wywołuje ożywioną dyskusję, przyczem delegat Szwajcarji, Motta, stwierdza, że termin „długi" jest dostatecznie elastyczny i że ustalonego tekstu nie należy zmieniać. W odpowiedzi Cziczerin oświadcza:

„Nie jesteśmy tu w Wersalu, mamy prawo dyskusji, teksty nie mogą być nam narzucone, jak to miało miejsce w Wersalu", poczem zastrzega, że delegacja rosyjska wniesie szereg konkretnie sformułowanych poprawek, gdyż obecna dyskusja ma na celu tylko wyjaśnienie tekstu ułożonego bez udziału Rosji.

Na piąte pytanie Cziczerina, czy umyślnie pominięto kwestję uznania Rosji de jure, Lloyd George stwierdza, że sprawa ta jest wyraźnie określona warunkami, przyjętymi w Cannes. Uznanie Rosji de jure, może być rezultatem doświadczeń, jakie sowiety będą wykazywały przez przyjęte zobowiązania, wobec tego kwestja ta może się stać aktualną dopiero po ukończeniu rokowań w Hadze.

Na szóste pytanie i krytykę w sprawie wyboru Hagi, jako miejsca siedziby komisji, Lloyd George wyjaśnił, że kwestja miejscowości nie jest jeszcze ostatecznie ustalona i że decyduje o tem głosowanie.

Na siódme pytanie w sprawie sposobu, w jakim będzie przeprowadzone głosowanie w komisji haskiej, Lloyd George i Schanzer nadmienili, że wobec tego, iż komisja może tylko formułować zlecenia dla swoich rządów, faworyzowanie mniejszości jest niemożliwe.

Następne pytanie Czyczerina, czy zobowiązanie nieatakowania odnosi się również do sfederowanych z Rosją republik sowieckich, wywołuje poważne zastrzeżenia delegata japońskiego, który zaznacza że tylko rządy zaproszone do Genui mogą uczestniczyć w pracach konferencji, na co zapytał Cziczerin, czy należy rozumieć to oświadczenie jako zastrzeżenie sobie przez Japonję atakowania Republiki Dalekiego Wschodu.

W takich warunkach — zdaniem Cziczerina — pakt o nieatakowaniu byłby nie do pomyślenia. Jakim byłby stosunek do Ukrainy Sowieckiej, która nie została zaproszona na konferencję Genueńską? Poczem Cziczerin stwierdza, że wszelki atak, skierowany przeciwko jednej z republik sowieckich, będzie uważany przez Rosję jako akt wrogi i wywoła odpowiedź.

Bratianu stwierdza, że Rumunja, podpisując pakt o nieatakowaniu, zobowiązała się spełnić jego postanowienia, niezależnie od tego, jaką nazwę nosi sąsiadująca z nią część Rosji sowieckiej.

Delegat japoński odczytuje z kolei, deklarację, w której przypomina, że w roku 1920 popełniono w Mikołajewsku ohydną zbrodnię na japończykach i zaznacza, że rząd japoński nie może wycofać wojsk ze wschodniej Syberji, póki nie zostanie zawarty układ, który uczyni zadość przeszłości oraz da gwarancję na przyszłość. Kwestja ta jednak nie może być traktowana w Genui. Ishii zaznacza dalej, że Japonja przyjmie wszystkie propozycje ze strony odpowiedzialnego rządu wschodniej Syberji, mające na celu odwołanie wojsk japońskich, które spełniają tam niewdzięczną misję.

Wreszcie na pytanie Cziczerina, dotyczącego formy, w jakiej konferencja genuenska uchwalić ma zobowiązania o nieatakowaniu, zaznacza Schanzer, że zdaniem przewodniczącego, oraz rządu włoskiego, forma rezolucji byłaby niewystarczająca, wobec czego aktowi nadać należy formę protokułu końcowego.

Po udzieleniu na prośbę Cziczerina delegacji rosyjskiej 24-godzinnego terminu dla odpowiedzi, Bratianu wyraził przekonanie, że odpowiedź rosyjska będzie albo wyraźnem przyjęciem, albo odrzuceniem projektu.

GENUA 17 maja (Pat.) — W. B. K. Posiedzenie podkomisji politycznej, które zwołano na dzisiaj na godz. 10.30 wywołało największe zainteresowanie. Cziczerin przed wejściem na salę oświadczył, iż spodziewa się, że posiedzenie to będzie miało przebieg pomyślny. Delegacja rosyjska zaproponowała na

miejscowość zebrania się komisji Sztokholm, Rygę lub Wiedeń,

to ostatnie miejsce z tego względu, że pobyt w kraju o niskiej walucie ograniczy wydatki delegacji. Lloyd George przybył na posiedzenie *już po przybyciu delegacji sowieckiej.*

Delegacje Francji i Belgji są nieobecne na posiedzeniu.

Delegaci Holandji, którzy nie należą do komisji przybyli prawdopodobnie w tym celu, by wyrazić opinję co do miejsca zebrania komisji ekspertów.

Poincaré o odmowie Ameryki.

BORDEAUX, 17 maja. (AW). Ogólnie spodziewano się, że Francja, po odmowie Ameryki wzięcia udziału w naradach rzeczoznawców w Hadze, zrzeknie się również swego w nich uczestnictwa. To też ogólną niespodziankę wywołały słowa Poincaré'go, wypowiedziane wczoraj do dziennikarzy francuskich. Poincaré oświadczył, że **w sprawie noty amerykańskiej zaszło nieporozumienie,** dlatego więc nie można uważać jej za ostateczne słowo Stanów Zjednoczonych. Ameryka nie wiedziała prawdopodobnie jaki charakter przybiorą obrady w Hadze, ponieważ wywody Lloyd George'a wywarły wrażenie, jakoby narady w Hadze posiadały zabarwienie polityczne. **Nie jest wykluczone,** że po wyjaśnieniu istotnego stanu rzeczy, **Stany Zjednoczone nie omieszkają wysłać swego przedstawiciela do Hagi.** Francja weźmie udział w obradach w Hadze, jeżeli parlament francuski zgodzi się na to.

Wrażenia odmowy w Anglji.

LONDYN, 17 maja (A.W.) Odmowa Stanów Zjednoczonych na zaproszenie sprzymierzonych do współpracy w Hadze wywarła w Anglji wielkie wrażenie i sensację. „Evening Newe" piszą: **Odmowa Ameryki uważaną być musi za ostatni cios zadany konferencji genueńskiej.** Ci, którzy wystosowali zaproszenie do Ameryki, powinni byli się spodziewać, że Ameryka nie zmieni swego zdania, dopóki sowiety nie zmienią swej dotychczasowej polityki.

Nastroje w Ameryce.

EILWESE, 17 maja. (Pat.) — Jak donosi „Daily Mail" odmowna odpowiedź St. Zjedn. na zaproszenie mocarstw europejskich do wzięcia udziału przez St.Zjedn. w konferencji haskiej spotkała się z aprobatą większości opinji publicznej. Minister Hoover oświadczył, że odbudowa Rosji nie nastąpi, dopóki rządy spoczywać będą w rękach bolszewików. Wedle „Nev Heraldu" Harding miał się wyrazić do jednego z senatorów, **że stanowisko Francji wobec Rosji jest słuszne,** albowiem od sowietów nie można się niczego spodziewać.

Charakter konferencji haskiej.

PARYŻ, 17 marca. (Pat.) — „Petit Parisien" pisze na podstawie otrzymanych wiadomości, że konferencja haska będzie zebraniem rzeczoznawców, a nie zaś konferencją i żaden członek rządu ani też poseł w Hadze nie będzie brał udziału w tej konferencji, chyba że zostanie członkiem zebrania jako rzeczoznawca. W ten sposób Facta dąży do wyjaśnienia stanowiska delegacji francuskiej, która zastrzegła, iż o ile konferencja *haska ma być dalszym ciągiem* konferencji genueńskiej i jeżeli ma mieć ten sam charakter co konferencja genueńska, wówczas Francja na tej konferencji nie będzie reprezentowana.

O udział Lloyd George'a.

GENUA, 17 maja (A.W.) Lloyd George nie weźmie osobiście udziału w naradach rzeczoznawców w Hadze.

Polska przystąpiła do paktu.

WARSZAWA, 17-go maja. (Telefonem od nasz. koresp.). Według nadeszłych tu ostatnich wiadomości z Genui na wczorajszem posiedzeniu podkomisji politycznej min. Skirmunt zgłosił przystąpienie Polski do paktu o nieagresji, zastrzegając sobie pełne utrzymanie w mocy traktatu ryskiego.

Powrót delegacji polskiej.

WARSZAWA, 17 maja (Tel. od naszego koresp.) Wobec zakończenia prac konferencji genueńskiej min. spraw zagr. p. Skirmunt powraca do Warszawy dnia 25 b. m. W drodze powrotnej zatrzyma się przez 2 dni w Wiedniu. Powrót do Warszawy pozostałych członków delegacji i personelu pomocniczego nastąpi 22 maja. Min. Narutowicz, należący do delegacji, po drodze z Genui uda się do Szwajcarji.

Reuter o wyniku zjazdu.

LONDYN, 17 maja. (Pat. Reuter określa w ten sposób wyniki konferencji w Genui: Główne zadanie konferencji, tj. próba doj ścia porozumienia z Rosją, nie dało określonego wyniku, ponieważ są jeszcze sprawy, co do których istnieje nieufność. Co do umowy z Rosją będzie zwołana nowa konferencja w Hadze, ewentualnie w Sztokholmie lub Rydze. Uchwały swoje komisja będzie w formie propozycji komunikowała swoim rządom. Ustępstwo to uczynione jest na rzecz Francji i Belgji.

Memorjał komisji ekonomicznej.

GENUA, 17 maja (A. W.) - Komisja ekonomiczna konferencji opracowała memorjał, złożony z 23 artykułów, który przedłożony zostanie na plenum konferencji celem zatwierdzenia. — Pierwsza część memorjału dotyczy wszelkich międzynarodowych zagadnień handlu, ceł, taryf, rozporządzeń w sprawie wywozu i przywozu, międzynarodowych interesów rolnych, spraw robotniczych i socjalnych oraz bezrobocia.

Tajna umowa niemiecko-sowiecka.

LONDYN, 17-go maja. (Pat). „Times" donosi, że do Londynu nadesłano materjał, stwierdzający istnienie tajnej umowy między Niemcami a Rosją, zawartej równocześnie z traktatem w Rapallo.

Trocki dementuje.

MOSKWA, 17 maja (Polpress). Na pytanie dziennikarzy o ile jest prawdziwą podaną przez rosyjską emigracyjną prasę wiadomość o niemiecko-rosyjskiej konwencji wojskowej, Trocki odpowiedział, iż wiadomość ta jest absolutnie bezpodstawną.

Sowiety zaniepokojone.

CHARKÓW, 17 maja. (AW). Wiadomości bolszewickie z Genui, informujące o zakończeniu konferencji genueńskiej w dniu 16 maja bez osiągnięcia wyników, ogół społeczeństwa ukraińskiego przyjął z wielkim niepokojem, widząc w niepowodzeniu prac konferencji możliwość niepożądanych konfliktów.

Hoover o stosunku do Rosji.

WASZYNGTON, 17 maja. (Pat.) W przemówieniu swem wygłoszonem w izbie handlowej Hoover oświadczył, że rozwój stosunków handlowych nie zostanie osiągnięty dopóty,

dopóki Rosja nie zapewni poszanowania własności prywatnej,

oraz nie przyjmie i nie uszanuje podpisanych traktatów. Dalej, oświadczył Hoover, że twierdzenie osiągnięcia ogromnych korzyści przez państwa wchodzące w stosunki dyplomatyczne z Rosją jest poprostu śmieszne.

Sprawa problemu reparacyjnego

BERLIN, 17 go maja (A. W.). Sprawozdawca polityczny „Westminster Gazette" donosi, że Morgan przywiózł do Paryża opracowaną do najdrobniejszych szczegółów propozycję, która umożliwić ma rozwiązanie problemu reparacyjnego. Propozycja ustala ostateczną sumę reparacyjną na 2 i pół miljarda funtów, wliczając w to dokonane już przez Niemcy wpłaty, natomiast nie licząc odstąpionej własności prywatnej, którą kanclerz angielski Horne szacuje na 200 miljonów funtów. Niemcy uzyskać mają zaliczkę.

Jeszcze w sprawie porozumienia Watykanu z sowietami.

„Rul" pisze w artykule wstępnym:

„Wraz z wiadomością otrzymaną z Genui o nowem porozumieniu, zawartem między czarnym dyplomatą w czerwonym płaszczu z czerwonym rewolucjonistą w czarnym fraku nadeszły wieści z drugiego końca Europy i krańca cywilizacji — z czerwonej złotogłowej Moskwy. Skazano tam dziewięciu duchownych wraz z trzema parafianami.

Czy w świątyniach genueńskich modli się kto za zbawienie duszy? Czy też tylko socjaliści mają wyłączne prawo upominania się o współbraci i wyciągania ich z rąk sędziów i zbirów? Pod tym względem należy im przyznać, że wykazali swą jedność i siłę międzynarodową. Zwycięstwa, jakie tu odnieśli nie można lekceważyć: podsądni otrzymali prawo zapewnienia sobie obrońców z wyboru, przytem sąd ma się odbywać publicznie. Jednocześnie wywarto nacisk na organizacje światowe, aby w wypadkach koniecznych osiągnęły u rządu sowietów najelementarniejsze gwarancje sprawiedliwości."

Ale oto dowiadujemy się o procesie dziewięciu duchownych i trzech parafjan, skazanych na śmierć za opór stawiany władzom wobec gwałtów czynionych przez nie w cerkwiach.

Gdzież jakikolwiek protest i kontrakcja? Nic podobnego, za kulisami przygotowywano porozumienie z rządem sowietów.

Nigdy jeszcze serca, zadraśnięte przez okropności życiowe nie szukały i nie znajdowały pociechy u wspólników zniewagi, jaka je spotkała. Aresztowany patrjarcha o całe niebo jest potężniejszy od spacerujących na wolności sowieckiej jezuitów, nie mówiąc już o tem, że wiara, tak droga całym miljonom rosyjskim mocniejsza jest od wszystkich obiecanych darów kultury.

Nieodpowiednią chwilę wybrał Watykan dla rozszerzania swych wpływów na wschodzie, a w dodatku i nieodpowiednią drogę. Nie wiadomo jeszcze, czy nie otrzyma wyników wręcz odwrotnych, jak wogóle wszyscy, którzy budują cośkolwiek na bolszewiźmie, opóźniając w ten sposób jego upadek. Kiedy królowie ściskają dłoń carobójcom, burżuazja zawiera tranzakcje z eksproprjataorami, a przyłącza się do nich i Watykan, pertraktujący z katami patrjarchy.

Kronika polityki polskiej.

— W przyszłym tygodniu wyjeżdża na kresy wschodnie specjalna podkomisja sejmowa, mająca na celu zbadanie stanu osadnictwa wojskowego.

Monopol tytuniowy na forum sejmowem.

WARSZAWA, 16 maja (Telefonem od nasz. koresp.) — Na dzisiejszem posiedzeniu sejm przystąpi do zapowiadanej dyskusji nad sprawą monopolu tytuniowego. Referat złoży w tej sprawie poseł Kędzior, następnie głos zabierze minister skarbu, a dalszych wyjaśnień udzielać będzie z ramienia rządu dyrektor departamentu Mikulecki.

Interpelacje P. S. L. w sprawie zajść poznańskich.

WARSZAWA, 17 maja. (Teleł.). W związku z onegdajszem zajściem w Poznaniu, jak się dowiadujemy stronnictwo P. S. L. zamierza wystąpić z interpelacją na terenie sejmowym.

W sprawie przejęcia G. Śląska.

KATOWICE, 17 maja (A. W.). Dziś odbyła się w Opolu konferencja delegacji niemieckiej i polskiej w sprawie przejęcia Górnego Śląska. Jutro odbędzie się plenarne posiedzenie przy udziale komisji międzysojuszniczej i rozstrzygnie punkty sporne, a punkty, co do których nastąpiła zgoda, przyjmie do wiadomości.

Proces w sprawie napadów gliwickich.

KATOWICE, 17 maja. (Pat.) — Wczoraj w Opolu rozpoczął się proces w sprawie napadów w Gliwicach. Oskarżonych jest 32 niemców. Stawiło się tylko 18 oskarżonych, reszta zaś uciekła do Niemiec. Komisja międzysojusznicza i rada ambasadorów domagają się wydania przez rząd niemiecki tych oskarżonych, jednakże bezskutecznie. Proces składa się z 3 części:

1) przeciwko kierownikowi szkoły Urbaniakowi o przechowywanie wszelakiej broni i amunicji;

2) o napad zbrojny na żołnierzy francuskich w Szobieszowicach;

3) o zamordowanie w lasach gliwickich Zelnera.

Po przesłuchaniu Urbaniaka i świadków, uwolniono go zaraz, gdyż okazało się, że o składzie broni w istocie nic nie wiedział. W sprawie napadu główny oskarżony Konrad Ludwik twierdzi, że przy napadzie w Szobieszowicach nie był, przyznaje się, że był dowódcą Selbstschutzu w Gliwicach, jednakże tylko w czasie powstania polskiego, powodowany opieką nad uchodźcami w Gliwicach. Drugi oskarżony w tej sprawie, który prowadzi biuro wywiadowcze Selbstschutzu w Gliwicach, nie przyznaje się do winy twierdząc, że był dziennikarzem i jako taki przesyłał wiadomości do Wrocławia i Berlina. Dla udowodnienia swojej niewinności powołuje się na majora angielskiego Keakinga, komendanta górnośląskiej policji w Opolu, któremu przesyłał raporty o rzekomych polskich składach broni i o polskich organizacjach wojskowych. Sąd jednakże nie przychylił się do jego żądania.

Adwokat twierdził, że jest to ograniczenie obrony i groził złożeniem obrony.

W sprawie zamordowania Zeichera okazało się, że zamordował go Saczek, Konrad, Sołtysik i Malwa. Rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Wyroku spodziewają się jeszcze dzisiaj.

OPOLE, 17 maja. (Pat.) W procesie dotyczącym napadu w Gliwicach prok. żądał ukarania 3 najgłówniejszych oskarżonych karą śmierci, 3 innych więzieniem ciężkiem na 15 lat. Wyrok ma być ogłoszony jutro o g. 16-ej.

Okólnik o trybunale rozjemczym.

WARSZAWA, 17 maja (Pat.) — Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów i starostów w sprawie powstania trybunału rozjemczego w myśl art. 404 traktatu wersalskiego.

Trybunał ma siedzibę w Paryżu, składa się z trzech członków i wyroki jego są ostateczne. Ponieważ kompetencje trybunału mają ważne znaczenie dla ludności ośrodków przemysłowych, handlowych oraz tych okolic, gdzie znajdują się osadnicy niemieccy, minister poleca, ażeby za pośrednictwem starostw pouczyć ludność o warunkach i procedurze sporów, wytaczanych przed trybunał rozjemczy w Paryżu.

Przemysłowcy wiedeńscy o gospodarce Polski.

WIEDEŃ, 17 maja (Pat) „Neue Wiener Tageblatt" zamieszcza sprawozdanie z odczytu p. Twardowskiego, wygłoszonego w klubie przemysłowców. Twardowski przedstawił stan gospodarczy Polski i skuteczność usiłowania min. Michalskiego w kierunku konsolidacji gospodarki państwowej Polski. — W dyskusji zabrał głos przewodniczący Wilner, który oświadczył, że po tem co usłyszał od Twardowskiego należy pozazdrościć Polsce min. skarbu. — Przewodniczący przemysłowców pos. Grosser zwrócił uwagę, że rozwój przemysłu polskiego ma wielkie znaczenie dla kraju, a także dla przemysłu austrjackiego, ponieważ gospodarcze podniesienie się Polski ożywi także przemysł austrjacki.

Podkreśla on w szczególności wartość założenia i popierania polsko-ausrtjackiej izby handlowej przez przemysłowców i handlowców austrjackich.

Wyrok śmierci w Warszawie.

WARSZAWA, 16 maja (Telefonem). — W dniu wczorajszym w sądzie doraźnym w Warszawie zasiadł na ławie oskarżonych 25-letni Roman Chełminiak, oskarżony o zamordowanie policjantów w Milanówku.

Sąd doraźny po przewodzie skazał Chełminiaka na śmierć przez rozstrzelanie.

Program komisji intelektualnej.

GENEWA, 17 maja. (Pat). Profesor Halecki, członek sekretarjatu ligi, któremu powierzono przygotowanie prac przyszłej komisji intelektualnej w wywiadzie, udzielonym korespondentowi Pat'a, oświadczył, że wspomniany komitet zbierze się 1 sierpnia. Komitet będzie współpracował z akademjami umiejętności w kwestjach wymiany badań naukowych, oraz w sprawie utrzymania kontaktu między uczonymi za pomocą kongresów i powołania instytucji naukowych. Dalej komitet zająłby się utrzymaniem stałych stosunków między uniwersytetami, wymianą profesorów i studentów, oraz wymianą prac naukowych.

Odbudowa gospodarcza Rosji.

WIEDEŃ, 17 maja. (Pat). Jak donosi „Neue Freie Presse", wkrótce ma być wszczęta akcja, która będzie miała za zadanie odbudowę gospodarczą Rosji. W akcji tej weźmie udział 35 firm. W przedsiębiorstwie tem weźmie również udział bank Darmstacki.

Koncesje na eksploatację gruntów.

MOSKWA, 17-go maja (A. W.). Do komisarjatu rolnictwa wpłynęło szereg zgłoszeń towarzystw akcyjnych niemieckich, angielskich, amerykańskich i francuskich o udzielenie im koncesji na eksploatację leżących odłogiem gruntów w różnych miejscowościach Rosji.

Na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 17 maja (Polpress). Z Czyty donoszą: Z Chabarowska i Błagowieszczeńska wyjechały japońskie misje wojskowe. Prasa Dalekiego Wschodu uważa ten odjazd za dowód, że Japonja szykuje się do formalnego napadu na republikę Dalekiego Wschodu.

Żądania japończyków.

MOSKWA, 17 maja (Polp.) Z Czyty nadszedł pełny tekst 17-tu punktów żądań, wystawionych przez japońskich delegatów w Dajrenie. Oto główniejsze żądania: 1) Władywostok ma być przemianowany na port zagraniczny, 2) obywatelom przeciwnej strony mają być udzielone w dziedzinie handlu i przemysłu te same przywileje co i obywatelom własnym, 3) powinny być przywrócone zasady własności prywatnej, 4) rząd republiki Dalekiego Wschodu ma zburzyć wszystkie fortyfikacje i nie trzymać na oceanie Spokojnym marynarki wojennej.

Pierwsze dwa z trzech punktów opiewają: 1) w razie zbrojnego konfliktu pomiędzy Japonją a trzeciem mocarstwem, rząd republiki Dalekiego Wschodu zobowiązuje się zachować zupełną neutralność i 2) rząd japoński ewakuuje swoje wojska z rejonu przymorskiego według swego uznania i w terminie, który będzie uważał za potrzebny i dogodny dla siebie.

V-ta loterja państwowa.

Pierwsza klasa — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

500,000 nr. 95827.
100,000 nr. 16085.
50,000 n-ry 11583, 29529.
30,000 n-ry 2339, 8470, 8488.
25,000 n-ry 46917, 49114, 60760.
20,000 n-ry 23831, 25620, 28874, 49570, 85329.
15,000 n-ry 53069, 71344, 81459, 91876.
10,000 n-ry 899, 5713, 7707, 8735, 17878, 28222, 38140, 78595, 79986, 88869, 92692.
5,000 n-ry 109, 5078, 7023, 7920, 8009, 11634, 14873, 32978, 36466, 36676, 38326, 45357, 45566, 53415, 54336, 54601, 55984, 57496, 58455, 60191, 67134, 67317, 67778, 85858, 90308, 90335, 90589, 92256.

5

LEONHARD FRANK.

Wdowa

—o—

(Ciąg dalszy).

Oślepiona błyskawicą intuicji oświadczyła kategorycznie: „Tak, ty jesteś winien, ty, ty... wy psy! Wszyscy jesteście temu winni. — Wszyscy!"

Sklepikarz wzruszył jeno ramionami, jak to zwykł był czynić, gdy nie mógł taniej sprzedać towaru.

I gdy już wybiegła na ożywioną ulicę mówił jeszcze: „Napewno panią zaaresztują. Nie ulega wątpliwości... Na dodatek zapomina swoją portmonetkę. Zdaje się, że zupełnie zgłupiała... Czem mogę służyć?"

Klijentka zażądała nafty, postawiła bańkę na kontuarze.

„No, to dopiero dziwna kobieta", zaczął i opowiedział nowej klijentce całą historję. „...Co pani na to powie?"

„Ma rację" mruknęła kobieta. Cóż my mamy z tego, że oni jakiś kraj zawojują. Nic z tego nie mamy".

„Czy mąż pani też jest na wojnie?"

„Zginął już, jeśli pan chce wiedzieć".

„Musi pani sobie powiedzieć, że zginął za naszą świętą sprawę".

„Ba, sprawę", odparła kobieta głucho, jak pies, tłumiący szczekanie. I dodała jeszcze to, co mówiła każdemu: „Nie znaleźli jego głowy. Tylko korpus. Oblicze, znak odróżniający, zginęło, dlatego początkowo nie chcieli mi dać zapomogi".

„Ale obecnie już ją pani otrzymuje, co?"

„Moi dwaj synowie również zginęli. Na zachodnim froncie".

„Obecnie już pani wypłacają"?

„Gwiżdżę na to. Sama sobie zarabiam na utrzymanie. Nie chcę ani grosza z tych..."

Ostrożny sklepikarz przerwał rozmowę; weszli nowi klijenci".

„Tam na placu odbywa się jakieś zgromadzenie. Ktoś przemawia przeciwko wojnie", opowiadał pewien siwy staruszek, kupujący cygara. „Nagle zjawia się jakaś kobieta. Bardzo podniecona. Wcale nieźle krzyczy i przeklina... Cóż może jej zrobić policjant:—jest ona wdową wojenną".

„Tak, więc krzyczy? Napewno ją zamkną..., jeśli o takich rzeczach gada".

„No, tak znowu bez niczego nie można zamknąć kobiety, która swego męża straciła na wojnie... Przecież męża straciła. To nie byle co."

„Ale i ojczyzna nie jest byle czem... [illegible]"

Podczas gdy starzec zapalał swe cygaro, padały słowa: „To prawda, oczywiście..., ojczyzna... oczywiście..., ale gdy kobieta swego męża...

„No tak, w tym względzie ma pan rację."

„...straciła, może ją to rozwścieczyć. Łatwo ją zrozumieć... Tłum wzrasta do potężnych rozmiarów. Oceniam go na trzy tysiące ludzi. Może nawet i cztery tysiące. Kobiety krzyczą... Jakgdyby je rozpięto na krzyżu, jakgdyby każdą z nich rozpięto na krzyżu. Mówca nie może mówić dalej... Odszedłem. — Nie chcę mieć z tem nic wspólnego. Jestem już człowiekiem starszym." Zresztą już oddawna dziwił się, że wdowy wojenne dotychczas...

„Tak, najlepiej jest nie wtrącać się do tych spraw".

Wielu z pośród mężczyzn, otaczających krzyczącą wdowę po agencie, otaczających oniemiałego jakby kelnera, przemknęła ta myśl przez głowę. Kobiety nie myślały o tem; było wśród nich wiele wdów wojennych i matek, które utraciły swych synów.

Policjant wtrącił się: „Dość już tych krzyków."

Wdowa po agencie krzyczała: „Będę krzyczeć!"

Jakiś obywatel bąknął: „Zaaresztują ją." I poszedł do domu.

Kelner stał na wywróconym [illegible]

Tramwaje musiały się zatrzymać. Dorożkarze stali na kozłach, publiczność tramwajowa wysuwała przez okna górne połowy ciała, krzywe, niby gotyckie figury. Tłum zwiększał się gwałtownie. Wszystkie bocznice, wiodące na plac, były już czarne od ludzi.

Policjant schwycił wdowę wojenną za ramię: „Proszę iść do domu".

„Do domu? Czyż ja mam dom?" Jej śmiech brzmiał, jak ryk zwierzęcia, wywoływał ironiczny śmiech z tysiąca ust kobiecych. Wyrwała się gwałtownem szarpnięciem z rąk policjanta.

Twarz kobieca, drwiąca i niebezpieczna, stanęła przed oczymi policjanta: „Pan idź do domu, w którym nikogo niema."

„Rozejść się!" krzyknął policjant. „Poco się unieszczęśliwiać!"

Wszystkie wdowy wojenne wybuchnęły śmiechem.

„Już jestem nieszczęśliwa. Bardziej być nią nie mogę", krzyknęła wdowa po agencie, wciąż tym samym rykiem zwierzęcia, targanego bólem.

Taka sama fala uczucia zakołysała jednocześnie ciałami wszystkich wdów. I wszystkie usta krzyczały do policjantów i do siebie: „Już jesteśmy nieszczęśliwe. Nieszczęśliwe!"

Okrzyki łączyły się, stały się [illegible] wym wrzaskiem. Z oddali brzmiało to, jak śpiew kościelny.

Wycie. Ryki. Tłum stał się jednolitem, powoli poruszanem cielskiem, wyzwolonem z przymusu i porządku, opanowanem anarchistyczną wolnością.

Policjant wyglądał, jak bezradne dziecko. Wycofał się chyłkiem z groźnie wąskiego koryta ludzkiego i zniknął.

Wdowa po agencie wykonywała rękoma małe, urywane poruszenia, harmonizujące z drgawkami jej twarzy, i starała się wytłomaczyć innym, jaką mękę przechodzi, gdy rzuca okiem na stare ubranie, na trykotową koszulkę, na wytarte spodnie swego zabitego męża. — „Patrzę na krzesło, na którem zwykł siadać mój mąż, patrzę na krzesło... A gdy spoglądam na szafkę, przed którą stawał zwykle mój mąż, przestaje ona być szafką.."

Wszyscy widzieli w kącie pokoju ciemną szafkę, wyobrażającą niezmiennie trwającą samotność i zabijającą w zarodku wszelką nadzieję. Męcząca bezradność przesuwała się po twarzach ludzkich i zradzała dokoła martwe spojrzenia.

Wówczas kelner sięgnął do źródła tej cnoty i krzyknął: „Zawrzemy pokój!"

(d. c. n.).

Warszawskie listy teatralne.

Polskie towarzystwo teatralne.

W ostatnich tygodniach zaczął się w sferach zbliżonych do teatru bardzo interesujący i niepozbawiony znaczenia ruch, mający na celu skonsolidowanie wszystkich wysiłków, zmierzających do wytworzenia w Polsce teatru narodowego,ześrodkowania eksperymentów reformistycznych i rewolucyjnych w dziedzinie gry i techniki aktorskiej, dekoracji i reżyserji, — do wytworzenia niezależnej opinji w sprawach teatralnych, którąby siłą swego autorytetu i doborem ludzi dawała rękojmię słuszności i objektywności.

Pomimo wszelkich pozorów, olśniewających dekoracyjnie przedstawień, miljonowych nierzadko inwestycji, wielkokapitalistycznej gospodarki, życie teatru w Polsce znajduje się pod znakiem przesilenia.

Zmechanizowanie i szablon pracy teatralnej doszedł do ostatecznych granic, starsze pokolanie aktorskie dusi się w beznadziejnej rutynie, tem straszliwszej, że w całej Polsce — a właściwie w Warszawie — jest najwyżej trzech reżyserów (Zelwerowicz, Wysocka, Osterwa), mających coś do powiedzenia. Młode pokolenie aktorskie — jakościowo bardzo nieliczne, — błąka się bez określonych wskażników, bez zdecydowanych ideałów.

Wysiłek warszawskiej reduty, która rozpoczynała pod hasłem przeżywania, doszedł do kresu eksperymentowania. Jeszcze raz okazało się, że w dziedzinie sztuki talent jest najwyższą instancją, a najlepszy wysiłek, najbardziej zgrany zespół nie zamieni przeciętnego aktora w genjusza interpretacji.

Ale najsmutniej i najczarniej przedstawia się dzisiejsza rodzima twórczość dramatyczna. Zerwała się znowu ciągłość naszej literatury dramatycznej, która jeszcze przed dwudziestu laty mogła śmiało iść w zawody z produkcją zachodnio-europejską.

Wyspiański był kwiatem i samotnością narodu. Był sam i nie stworzył szkoły. Ale teatr Przybyszewskiego, Rittnera, Zapolskiej, Kisielewskiego, Żuławskiego, Tetmajera i Rydla nie znalazł następców, ani kontynuatorów.

Mogłoby się wydawać, że zmienione warunki społeczne i polityczne wysuną na czoło nowych, śmiałych twórców, wyłonią nowe zagadnienia i problematy, że przebogata rzeczywistość dzisiejsza, bujna, pełna sprzeczności, lecz i możliwości syntezy, otworzy nowemu pokoleniu pisarzy dramatycznych nieznane dotąd widnokręgi, że rozpocznie się walka światopoglądów, kształtowanie najwspółcześniejszych konfliktów. A tymczasem... Nazwiska starczą za programy.

Konczyński, Kiedrzyński, Wroczyński, Hertz i Bunikiewicz — wyliczając najpopularniejszych i najbardziej granych. Na tem tle teatralny trud Rostworowskiego i Grubińskiego zmusza do szacunku i uznania. A jednak jak bardzo dalekimi są ci dwaj pisarze od prawdziwego teatru, od dzisiejszego patosu życia.

A publiczność? Teatralny widz, ten, o którym śpiewał Wyspiański w swoim przepięknym wierszu („Widzę ich twarze w teatrze") należy również do przeszłości, jest conajwyżej okazem szczątkowym minionej kultury.

Dzisiejsza publiczność przenosi w zasadzie kinematograf nad teatr, szuka najłatwiejszej sensacji i podrażnienia nerwów i te przedewszystkiem sztuki popiera, które płytkością i jaskrawością, sensacją i niewybrednością akcji, najbardziej zbliżone są do reprezentacji filmowych.

Polskie towarzystwo teatralne ma ogarnąć swoim zakresem działania te trzy najważniejsze elementy życia teatralnego: aktora, autora i publiczność. Jednem z głównych zadań jest propaganda teatru, jako źródła zbiorowego oddziaływania kulturalnego i estetycznego.

Nie ma dotąd na ziemiach polskich organizacji, którąby mogła i miała prawo występować w obronie zagrożonej w swym rozwoju instytucji teatru. Nie ma placówki, którąby mogła w tej dziedzinie wywoływać szlachetne współzawodnictwo wśród wszystkich pracowników, związanych twórczo, lub odtwórczo z teatrem.

Polskie towarzystwo teatralne ma pełnić te zadania, ma zgromadzić w swej organizacji wszystkich, związanych z ideą teatru narodowego w Polsce, wszystkich, którzy rozumieją, że, podobnie, jak teatr francuski, niemiecki, angielski, rosyjski, także i teatr polski musi rozpocząć swą samorodną drogę, która prowadzi do wytworzenia własnego stylu gry aktorskiej, teatralnej i sztuki dramatycznej.

Dzisiaj czerpiemy wzory z najnędzniejszych motywów importowanych, naśladownictwo miernoty zamienia się w kultywowanie miernoty. Opozycja jaka się budzi przeciwko zabagnianiu życia teatralnego u nas jest jednym z najbardziej pocieszających i najzdrowszych objawów.

W komisji organizacyjnej towarzystwa, na którego czele stanął Stefan Żeromski, spotykamy ludzi rozmaitych stanów i zawodów, młodych i starszych, literatów i malarzy, plastyków i aktorów, krytyków i działaczy ludowych. Spotkali się na płaszczyźnie ukochania i troski o przyszłość polskiego teatru.

Od jesieni towarzystwo rozszerzy swą działalność na wszystkie miasta polskie.

B.

Wyścigi konne.

—o—

Dzisiejsze biegi:

I nagroda 12,000 mk., dżentelmeński, płoty, dyst. 2.200 mt.

1) Burżuj — ułanów Krechowieckich, 2) Dum-Dum.

II nagroda 20.000 mk. dla 4-ro letnich i starszych koni, dystans 1,300 mtr.

1) Malaga — hr. Czarneckiego, 2) Niedola — Kamieńskiego, 3) Air Marschall — Towarnickiego.

III nagroda 15,000 mk. dla 3-letnich koni, dyst. 1,600 mtr.

1) Anusia — ułanów Krechowieckich, 2) Niagara — hr. Czarneckiego, 3) Flor Fina — Wolańskiego, 4) Huragan.

IV nagroda 30.000 mk. dla 3-letnich koni, dyst. 1,300 mtr.

1) Alderney — ułanów Jazłowieckich, 2) Dry Martini — Bersona, 3) Barbara Belle — hr. Czarneckiego.

V nagroda 25.000 mk. dla 4-ro letnich i starszych koni, dystans 2 100 mtr.

1) Diadem — ułanów Jazłowieckich, 2) Dragoner — hr. Morstina, 3) Tarczyn — Ostaszewskiego, 4) Mulhouse — Róga.

VI nagroda 20.000 mk. dla 3-letnich koni, dyst. 2.100 mtr.

1) Górą Paskarze — hr. Morstina, 2) Odolie i Viverum — hr. Czarneckiego, 3) Polityk — bar. Kronenberga, 4) Prime Lass — Olszowskiego, 5) Pani Ola — Grzybowskiego, 6) Fabjusz — stado Ktery-Szepietów.

Nasi faworyci:

1. Burżuj.
2. Air Marshall.
3. Anusia i Niagara.
4. Barbara Belle.
5. Mulhouse i Tarczyn.
6. Odolie i Prime Lass.

Teatr i muzyka.

)(**Koncert Mokrzyckiej, Melcera i Frydberga.** W sobotę, d. 20 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się wielki koncert z udziałem znakomitego naszego pianisty Henryka Melcera, obecnego dyrektora konserwatorjum warszawskiego, prymadonny opery warszawskiej, Marji Mokrzyckiej i znanego skrzypka, Stanisława Frydberga. W programie utwory Beethovena, Chopina, Wieniawskiego, Rimskij-Korsakowa, oraz cały szereg arji operowych i pieśni. Akompanjuje dyr. **Teodor Ryder.**

Łódź.

Sprawy robotnicze.

—

Żądania pracowników bankowych.

Z inicjatywy inspektora pracy p. Wojtkiewicza, odbyła się w inspektoracie pracy konferencja między przedstawicielami związku banków w Polsce (oddział w Łodzi) a pracownikami związku pracowników bankowych.

Z ramienia pracodawców obecni byli dyrektorzy banków: Legis, Oberfeld, Naruszewicz, Hauke i Baumgarten oraz 5 delegatów, ze zw. pracowników.

Przedstawiciel związku banków p. Legis, zaznacza, że banki nie posiadają mandatów do dalszych ustępstw, poza proponowane podwyżki. Wskazuje, że za kwiecień pracownicy otrzymali 27 procent podwyżki, a co do dalszych podwyżek, uważa iż sprawa ta nie została zakończoną. W celu zaakceptowania dla pracowników bankowych dalszych podwyżek oddziały łódzkie banków wysłały do Warszawy ankietę, na którą ma nadejść odpowiedź, czy i o ile słuszne są żądania pracowników w stosunku do drożyzny w Łodzi i w Warszawie.

Mówca oświadcza również, że narazie banki nie mogą zaakceptować żądań pracowników, gdyż Łódź jest uzależnioną od centrali warszawskich.

Następnie przemawiał przedstawiciel związku pracowników, który oświadcza, że na zasadzie korespondencji związku z centralą związków pracowników bankowych w Warszawie, dowiedział się, że tutejsze oddziały banków w Polsce mają podobno pełnomocnictwa do bezpośredniego załatwienia akcji podwyżkowej.

Wywiązuje się dłuższa dyskusja, w rezultacie której delegaci banków oświadczyli, że w piątek 19 b. m. za pośrednictwem inspektora zakomunikują pracownikom rezultat wysłanej ankiety i uważają, że sprawa zostanie załatwiona z pomyślnym skutkiem. Dyskutowano również nad innymi punktami wystawionych żądań, jak: urlopami, sprawą pracy w godzinach nadliczbowych i t. d. (bip)

W sprawie żądań pracowników piekarskich.

Jak już donosiliśmy, pracownicy piekarscy wystawili żądania podwyższenia płacy, licząc podwyżkę od dnia 15 b. m. W międzyczasie na wyznaczoną konferencję przez inspektora pracy w dniu 12 b. m., właściciele piekarni przybyli, składając oświadczenia, że nie mają mandatów do pertraktacji ze związkiem.

Wobec powyższego ponowną konferencję naznaczono na dzień 18 b. m. O ile na konferencji do porozumienia nie dojdzie, w dniu 20 b. m. pracownicy bezwzględnie przystąpią do strejku.

Wobec przeciągania pertraktacji przez właścicieli piekarni, przedstawiciele związku złożyli oświadczenie, że za mogące wyniknąć z tego powodu następstwa składają całkowitą odpowiedzialność na właścicieli piekarni. (bip)

Strejk w przemyśle drzewnym.

W dniu 5 maja b. r. związek robotników przemysłu drzewnego (Dzielna 50) wystawił żądania podwyższenia płacy o 50 proc. Dotychczasowy zarobek w tym przemyśle wynosi od 8—10 tysięcy marek tygodniowo. Żądania dotyczyły dwóch sekcji—meblarzy i trumniarzy. Termin żądań upłynął w dniu 13 maja, jednakże właściciele zakładów meblarskich wystawionych żądań nie uwzględnili. Dając odpowiedź związkowi, zakomunikowano, że żadnych podwyżek obecnie właściciele nie udzielą, gdyż swego czasu (przed sześciu tygodniami) dali odpowiednią podwyżkę.

Wobec powyższego pracownicy stolarscy rozpoczęli strejk od dnia 15 b. m. O powyższem został powiadomiony inspektor III okręgu. Do strejku przyłączyły się wszystkie większe zakłady meblarskie.

Właściciele zakładów trumien[illegible] zawarli odrębną umowę ze związkiem sekcji trumniarzy, ustalając podwyżkę płacy o 25 procent do dotychczasowych zarobków. Płaca obecnie wynosić będzie od 13 do 19 tys. mk. tygodniowo. (bip)

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Najpierw pogoda, ciepło, potem pogorszenie się stanu pogody.

Od zachodu zbliża się nowa depresja ku północnym wybrzeżom Anglji. Wyż barometryczny przesunął się na południowy-wschód Europy. Wskutek takiego rozkładu ciśnienia w Polsce przeważały wiatry południowe, które spowodowały suche, ciepłe powietrze i znaczny wzrost temperatury. W godzinach popołudniowych temperatura wahała się w Polsce między 26—30 st. (Białystok 26, Warszawa 29, Lublin 30 stopni). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29,8 stop., najniższa 10 stop.

O pomnik Kościuszki.

Komitet budowy pomnika Kościuszki postanowił zwrócić się do trzech znanych artystów i zamówić u nich modele pomnika, celem wykonania najlepszego z nich. (bip.).

O kolejkę Łódź—Tomaszów.

W Tomaszowie odbyło się posiedzenie łącznie z przemysłowcami tamtejszymi, celem przystąpienia do spółki budowy kolejki elektrycznej Łódź—Tomaszów. Postanowiono przystąpić do akcji tej, by zarazem zaopatrzyć w energję elektryczną i światło zakłady przemysłowe w Tomaszowie. (bip).

O paszporty przy wydawaniu pieniędzy na poczcie.

Wobec tego, iż ostatnio często zdarzają się nieporozumienia na poczcie przy odbieraniu pieniędzy, przekazanych pocztą, zwróciliśmy się do kierownika urzędu pocztowego, który wyjaśnił, co następuje:

Przy odbieraniu pieniędzy należy przedstawić paszport polski z fotografją. Rosyjskie paszporty uwzględniane nie będą, o ile właściciel danego paszportu nie przedstawi odpowiedniego zaświadczenia z komisarjatu rządu lub urzędu stanu cywilnego, albo urzędu gminnego. To samo dotyczy tymczasowych paszportów polskich bez fotografji.

Na zasadzie metryki urodzenia lub innego jakiegoś dowodu pieniędzy urzędy pocztowe wydawać nie będą.

O ile przekaz nadchodzi pod adresem, gdzie mieści się przedsiębiorstwo odbiorcy, ten ostatni, celem otrzymania pieniędzy, winien przedstawić świadectwo przemysłowe lub zaświadczenia odnośnych władz, iż rzeczywiście okaziciel jest właścicielem przedsiębiorstwa pod powyższym adresem. (bip).

Sprawy meldunkowe.

Wyszło rozporządzenie władz policyjnych, mocą którego przy zameldowaniu nowoprzybyłej osoby, należy przedstawić akt wymeldowania z poprzednio zamieszkałego miejsca.

Zainteresowane sprawą tą czynniki zwróciły się do odnośnych władz z memorjałem, w którym proszą o zwolnienie od tego przepisu osoby, przybywające z prowincji, gdyż tego rodzaju zaświadczenia przyjezdny mógłby otrzymać po upływie kilku dni i do tego czasu nie byłby zameldowany.

Związek zawodowy rządców nieruchomości zwrócił się do komendanta policji, aby uwzględniając pr. 27 przepisów rosyjskich administracyjno-meldunkowych, nie sporządzano protokułów na rządców za niezameldowanie przybyłych, lecz w pierwszym rzędzie pociągano do odpowiedzialności nowo przybyłe osoby, które powinny o tem pamiętać. Rządca winien być odpowiedzialnym tylko wówczas, ile został zawiadomiony o przyjeździe danej osoby. (bip).

Przedłużenie ulicy Gdańskiej.

Po kilku latach starań obecnie rozpoczęto przebijać ulicę Gdańską przez posesję Tykocinera u zbiegu ulic Gdańskiej i Anny.

Ulicą tą miały kursować tramwaje, lecz wskutek oporu właściciela wyżej wspomnianej posesji, skierowano je ulicą Pańską. (bip)

Sprostowanie.

W numerze „Głosu Polskiego" z dnia 30 kwietnia zamieszczona została wzmianka „Biura Informacji prasowych" o napadzie rabunkowym, w którym jakoby mieli brać udział pp. Kazimierz Konopa, Stanisław Swiętosławski i Stefan Dumiak. Obecnie komunikuje nam sąd IV okręgu, że wyżej wymienieni byli tylko pozwani w charakterze świadków, co niniejszym prostujemy.

Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych w Łodzi

Województwo łódzkie zaangażowało trzech stałych lekarzy, do których funkcjonarjusze państwowi mogą się zwracać o pomoc lekarską. W miarę potrzeby lekarze ci kierować będą chorych do lekarzy specjalistów, dentystów oraz szpitali.

Położnice umieszczane będą w zakładzie położniczym przy ulicy Dzielnej, lub też w spitalu miejskim, po uprzednim zakwalifikowaniu przez jednego z wymienionych lekarzy. Również, o ile w wypadkach nagłych wezwana zostanie akuszerka do domu, musi być potwierdzone przez jednego z tychże lekarzy.

Rodzice funkcjonarjuszów państwowych nie korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Zaangażowanymi lekarzami, udzielającymi pomocy lekarskiej są: dr. Karol Haberlau, dr. Wacław Smoleński i dr. Henryk Sadkowski.

Wszelkie sprawy, związane z udzielaniem pomocy lekarskiej funkcjonarjuszom państwowym, załatwia wojewódzki urząd zdrowia. (bip)

Redukcja personelu tanich kuchni.

Dnia 27 kwietnia 1922 r. odbyła się konferencja komitetu tanich kuchni ze związkiem zawodowym pracowników miejskich w Polsce, oddział w Łodzi, w sprawie redukcji personelu tanich kuchni.

W Konferencji brali udział: z ramienia komitetu tanich kuchni p. Wł. Graliński, z ramienia związku zawodowego pp.: Potkański i Latkowski.

Przedstawiciel komitetu tanich kuchni wyjaśnił, że z dniem 1-go czerwca r. b. akcja dożywiania biednych dzieci oparta będzie na innych zasadach, niż dotychczas, wobec wycofania się amerykańskiego wydziału ratunkowego od udziału w powyższej akcji. Ze względu na powyższe, zbędne będą niektóre stanowiska personelu tanich kuchni, a mianowicie pomocnicy gospodarzy, jak również koniecznym będzie zwolnienie k[illegible]ku osób z pośród niższego personelu. Pan Wł. Graliński proponował zatem wymówienie posady na jeden miesiąc naprzód z tem, że personel niezbędny do dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci zaangażowany będzie z pośród dotychczasowego personelu w porozumieniu ze związkiem zawodowym i z uwzględnieniem najlepiej wykwalifikowanych pracowników.

Przedstawiciele związku zawodowego zgodzili się na propozycję komitetu tanich kuchni.

Uchwalono wymówić w dniu 1-ym maja r. b. posady wszystkim pracownikom tanich kuchni, prócz marjawickich kuchni, oraz gospodyni i kucharki kuchni 7, na jeden miesiąc naprzód. Personel niezbędny do dalszego prowadzenia kuchni zaangażowany będzie z pośród dotychczasowego personelu z uwzględnieniem najlepiej wykwalifikowanych pracowników.

Egzekucja.

Po ogłoszeniu wyroku sądu doraźnego, skazującego na śmierć Józefa i Czesława braci Kapiłnłów, oraz Kazimierza Szpikowskiego —

W dniu 17-ym maja r. b. zgasł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy Ojciec, Teść i Dziadek

B. P.

Juljusz Rozental

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek 18 maja 1922 r., o godz. 3-ej z domu żałoby, Cegielniana 25.

Stroskana Rodzina.

6952—1

17 maja r. b. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach nasz drogi szef i założyciel firmy

B. P.

JULJUSZ ROZENTAL

przeżywszy lat 64.

W zmarłym straciliśmy światłego człowieka o nieskazitelnej dobroci, pamięć o Nim na zawsze w nas pozostanie.

Urzędnicy i majstrowie fabryki wyrobów wełnianych Juljusza Rozental.

6953—1

wszyscy skazani zgłosili przez swych obrońców do Naczelnika państwa prośbę o ułaskawienie.

O godz. 7 wieczorem nadeszła odpowiedź odmowna. Wobec tego wczoraj o godz. 7 min. 35 rano wyrok sądu został wykonany na placu strzeleckim. (bip)

Wycieczka słuchaczy państwowego pedagogjum w Łodzi.

Bawi w naszem mieście wycieczka słuchaczy państwowego pedagogjum w Warszawie, która przybyła do Łodzi pod kierunkiem prof. Spasowicza. Wycieczka towurzyszy z ramienia wydziału szkolnictwa i kultury dr. Kopciński. (bip).

Występ d-ra To-Rhamy.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się drugi występ d-ra To-Rhamy, mistrza w dziedzinie suggestji, katalepsji i telepatji. Program dzisiejszego wieczoru jest całkowicie zmieniony i obfituje w niezmiernie interesujące eksperymenty, wykonywane bez pomocy medjum. Poprzednie produkcje d-ra To-Rhamy stały się dla widzów tematem rozmów i dociekań, gdzie szukać należy przyczyny tych nadzwyczajnych zjawisk i jak je sobie tłumaczyć.

„Awanturnica z Monte-Carlo".

Demonstrowany od paru dni w „Odeonie" obraz wszechświatowej sławy pod tytułem „Awanturnica z Monte-Carlo" jest jednym z najlepszych obrazów, które mieliśmy okazję oglądać w bieżącym sezonie. Rolą tytułową kieruje znana już u nas i należycie oceniana, urocza Ellen Richter. Obrazy są zdejmowane w najpiękniejszych okolicach Riviery, Hiszpanji i Marokka. Szczególnie zwraca uwagę bogata wystawa i doskonała reżyserja obrazu.

Demonstrowana obecnie pierwsza serja pod tyt. „Faworytka szacha" jest szczególnie ciekawa ze względu na swą interesującą treść, i trzyma widzów w naprężeniu przez cały czas widowiska.

Przedstawia nam ona życie wielkomiejskie Paryża w swej groźnej i niepokojącej tajemniczości oraz przepiękne okolice Monte-Carlo, Mentony, Nicei, Marsylji, Bazylei i Barcelony.

Pierwsza serja obrazu będzie demonstrowana tylko jeszcze dziś i jutro. 6959.

Wielki tydzień Czerwonego Krzyża.

Niezadługo, bo już od dnia 21 do 28 maja b. r. na ziemiach całej Polski odbędzie się „Tydzień Czerwonego Krzyża". Przysporzenie instytucji potrzebnych funduszów, zjednanie członków, zainteresowanie szerokiego ogółu ideologją Czerwonego Krzyża, zapoznanie społeczeństwa z zadaniami pokojowemi instytucji — oto cele dorocznej zbiórki.

Nie należy wątpić, że społeczeństwo nasze zrozumie doniosłe humanitarne i samarytańskie zadania instytucji, nie mniej ważne w okresie pokoju, niż wojny, i że nie będzie polaka, który uchyli się od złożenia datku i zapisania się na członka w tem święcie Czerwonego Krzyża. Musimy pamiętać, że chodzi tu wprost o byt państwa naszego. Bowiem 94 proc. dzieci naszych zagrożonych jest gruźlicą. Wynędzniali repatrjanci z Bolszewji niosą ze sobą różne epidemje, warunki życia przez tyle lat wojny poderwały zdrowie wśród licznych rzesz pracujących, walki wojenne pozostawiły zastępy kalek i inwalidów.

Zadaniem towarzystwa Czerwonego Krzyża jest wystąpić do walki z temi klęskami. Cała ziemia polska powinna być opleciona siecią stacji sanitarnych, sanatorjów gruźlicznych i zakładów dla inwalidów. Tego dokonać będzie można tylko wtedy, gdy całe społeczeństwo przyjdzie z niesłychanie wydajną pomocą materjalną, i gdy nie będzie człowieka, który nie będzie członkiem pol. Czerw. Krzyża.

—

Tydzień Czew. Krzyża w Łodzi zapowiada się niezmiernie ciekawie. Clou tygodnia stanowić będą 3 wielkie zabawy ogrodowe w dniu 21, 25 i 28 maja w parkach Staszyca, Poniatowskiego i Sienkiewicza. Komitet szykuje moc atrakcji, między innemi w parku Poniatowskiego w dniu 21 pokaz szpitala przez harcerzy w dniu 28 wielką loterję fantową. Do wygrania krowa, koza, prosię, klatka z kurami, wódki, likiery i t. p. Harcerze i harcerki będą zapisywać na człon. T-wa na ulicach miasta. Przez cały tydzień zbieranie ofiar na listy przez panie wśród przemysłowców i zawodów wolnych. Pozatem kwesty uliczne i w lokalach zamkniętych

W dniu 17 maja r. b. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany 954—1

B. P.

Juljusz Rozental

Wyrażamy dzieciom i Rodzinie najserdeczniejsze współczucie z powodu utraty drogiego Ojca i zacnego człowieka

Zgierz. **Mojżeszostwo Eiger.**

Wczoraj rozstał się z tym światem

B. P.

JULJUSZ ROZENTAL

Zmarły, jako jeden z inicjatorów i założycieli Żyd. Tow. Ochrony Kobiet położył dla instytucji tej niezapomniane usługi.

Cześć Jego pamięci! **Zarząd Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.**

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
18 maja 1922 r.

Polityka i finanse.

Budżet angielski. — Lloyd George i Genua.

Największe sensacje stają się z czasem nudne, jeżeli trwają zbyt długo. Prawdopodobnie znajdzie się w Europie wielu ludzi, którzy mają już dość Genui i dwa razy dziennie jej kryzysów z następującemi później „złagodzeniami sytuacji". W samej rzeczy konferencja pokojowa, która głównie zajmowała się burzeniem pokoju, który sama stworzyła, jest okrutną satyrą na stan umysłowy Europy powojennej. Cóż ona właściwie poza burzeniem zdziałała? Nic. O tem wielkiem „nic" gazety zamieszczają codziennie długie szpalty depesz, które w głowach mieszczańskich od Madrytu do Moskwy wytwarzają straszny zamęt.

Kto kiedykolwiek był obecnym na dyplomatycznem zebraniu, ten wie, że tworzy ono sobie własną atmosferę, której wszyscy jego uczestnicy nie łatwo pozbyć się mogą, a jeżeli wpływ ten trwa szereg tygodni, umysły czytającej publiczności stopniowo zamglą i zasłoni się rzeczywistość.

Nie zapominajmy, że w Genui historji się nie tworzy, ale tylko ją regestrować można, że los Europy rozstrzyga kilka faktów politycznych i gospodarczych, których rozwój dokonywa się przez konieczność naturalną, a nie drogą żadnej konferencji na świecie.

Jeden z faktów tych stanowi francuska polityka reńska, drugim faktem jest okoliczność, że wszyscy finansiści nie są w stanie robić złota z papieru. Po trzecie: przyczyniła się do sytuacji europejskiej polityka wewnętrzna Anglji. Ta w chwili obecnej ma szczególne znaczenie dla biegu wypadków, na co warto i u nas zwrócić baczną uwagę.

Opinja polska zdaje się być bardzo jednostronnie informowana o stanie rzeczy w Anglji w duchu angielskiej prasy liberalnej. Na pierwszym planie stoją w Anglji kwestje podatkowe. Penny jest tu, podobnie jak wszędzie, bardzo ważkim czynnikiem. Wiadomo jest, że rząd angielski—niestety, różniąc się tem od rządów innych—tak podczas wojny, jak również i po jej zakończeniu, prowadził bardzo ostrożną politykę finansową, która dała krajowi skutki bardzo korzystne.

W każdym razie zostawała ta polityka w ścisłym związku z wielkiem obciążeniem podatkowem, szczególniej na polu podatków bezpośrednich. Przedewszystkiem zaś był podatek dochodowy, który początkowo ustanowiono na 6 szylingów od funta; stopniowo następnie podnoszony, stał się bardzo dotkliwym ciężarem dla kraju. Skutki tego bezwzględnego obciążenia dla rozwoju życia gospodarczego stawały się coraz groźniejsze i dziś wszystkie jednostki kierownicze zgadzają się pod tym względem, że stoimy przed zagadnieniem bytu gospodarstwa angielskiego. Protesty „City" stały się wprost wypowiedzeniem wojny rządowi.

Przed kilku dniami na zgromadzeniu powag „City" pod przewodnictwem lorda Ynchcape wypowiedziano się bez ogródek i orzeczono, że wskutek podatku dochodowego koszta produkcji przemysłowej tak podskoczyły, że handel zagraniczny nie jest zdolny nadal do współzawodnictwa na rynkach światowych, a życiu gospodarstwa angielskiego grozi zupełna ruina. Może jest to poniekąd przesada; w każdym razie nie ulega wątpliwości, że poważne szkody, związane są z nadmiernem opodatkowaniem bezpośredniem i zaczynają się ujawniać w Anglji w zatrważający sposób. Uznaje to również i rząd i gotów jest do umiarkowania podatku dochodowego. Niestety, rząd ma najlepsze chęci, ale musi się również liczyć z budżetem.

Budżet ten, który minister skarbu Sir Robert Horne w zeszły poniedziałek w izbie gmin przedstawił, przewiduje zmniejszenię ciężarów podatkowych. O ile dotychczas doszło do powszechnej wiadomości, budżet zamyka się wydatkami 910 mil. funtów. Obniżenie podatku dochodowego tylko o 1 szyling, jak minister proponuje—stanowi już zmniejszenie dochodu o 40 do 50 miljonów. Aby uniknąć zbyt silnej krytyki ze strony partji lewicowych, zredukowano również niektóre podatki bezpośrednie, tak, że cło od herbaty, kakao, kawy i cykorji, a następnie opłaty pocztowe uległy zmniejszeniu.

Przesilenie finansów angielskich wystąpi na jaw dopiero w przyszłym roku 1923—24, gdy wypadnie zapłacić wierzycielowi amerykańskiemu 50 mil. funtów procentów od zaciągniętych pożyczek, gdy w roku bieżącym wypada tylko 25 milj. płacić.

Wynik podatków w roku zeszłym ukształtowany był w epoce względnie korzystniejszych warunków gospodarczych, gdy w budżecie następnym upadek gospodarczy ostatnich czasów ciężko zaważy na szali. Jednem słowem rząd jest zmuszony do największej ostrożności; a zatem przy redukcji podatku dochodowego nie może przekroczyć liczby jednego szylinga na funcie.

Pytanie, czy to jest miarą dostateczną na umiarkowanie protestu prawicowców przeciwko gabinetowi Lloyd George'a Osoby bliżej o tej kwestji poinformowane, dają na pytanie to odpowiedź negatywną. Jeżeli uda się jeszcze prezydentowi ministrów znaleźć w Genui formułę pokojową, którąby miała dość siły ujmującej, wówczas na tej drodze zdoła może urobić sobie podkład do przyszłych wyborów. W przeciwnym razie są dni rządów jego liczone. Co wtenczas nastąpi? Tego nikt z pewnością orzec nie może. Czy możliwe są zboczenia z tej wytkniętej linji? Może.

Może ten przebiegły mistrz z Downing Street ma znów jakąś niespodziankę w zapasie, która wszystkie rachunki jego przeciwników zniweczy. Może posłuży mu rozpadanie się konferencji do hasła: „wojna albo pokój", z którem teraz stanie wobec narodu?

Coś podobnego wyczuwać się daje w powietrzu.

Jakby nie było, obecny maj nie bardzo na to wygląda, aby na świat sprowadził wiosnę narodów.

Panowie w Genui, nie zważając bardzo na fakty, nawarzyli sobie niebezpieczną zupę, którą nie jednemu z mężów stanu trudno będzie spożyć. **t. z.**

Zarządzenie w sprawie ulg celnych:

Ministrowie skarbu oraz przemysłu i hand'u wydali na mocy uchwały sejmowej z d. 1 sierpnia 1919 r. oraz uchwały rady ministrów z d. 26 maja 1919 r. rozporządzenie w sprawie ulg celnych.

W myśl rozporządzenia powyższego uwolnione są od cła towary: 1) śledzie świeże (żywe i śnięte). 2) mleko świeże, 3) bursztyn nieobrobiony. W § 2 rozporządzenia są wymienione towary, za które pobierane jest cło normalne z dopłatą walutową (agio) 900 proc. Wśród towarów takich figurują między innemi ryż, mąka, kasza, słód, warzywa, ziemniaki suszone, płatki, krajanka, tytoń w liściach i wiązkach z łodygami lub bez, mleko zgęszczone, mączka mleczna, lecznicze wody mineralne, mięso gotowane, suszone, wędzone i marynowane, masło krowie i owcze, ryby solone, superfosfaty mineralne, margaryna jadalna i t. p.

§ 8 rozporządzenia wymienia towary, za które opłacać się będzie cło z dopłatę walutową (agio) 4900 proc. Naprz. za konserwy ze śledzi, kawę surową w ziarnkach, kakao surowe, herbatę, gąbki, włosy ludzkie, taśmy plecione ze słomy, kamienie budowlane, marmury i t. p.

W § 4 rozporządzenia są wymienione towary, za które będą pobierane opłaty celne z dopłatą walutową 14900 proc. Naprz. eter, chlorek wapna oczyszczony, ekstrakty garbułtowe, blacha żelazna i stalowa, papier drukowy nieklejony (biały), linoleum, wojłok prasowany i t. p.

Zgodnie z § 6 rozporządzenia minister skarbu może w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu zniżać dopłatę walutową (agio) na instalacje fabryczne. Uwolnione są natomiast całkowicie od cła towary pochodzące z przyznanej Polsce części Górnego Śląska.

Rozporządzenie wejdzie w życie w d. 1 maja r. b. i obowiązywać będzie do d. 31 sierpnia r. b.

Rozporządzenie nie uchyla czasowych ulg, wymienionych w rozporządzeniu ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu z d. 25 lutego r. b. w przedmiocie wyjątkowego zwolnienia od cła względnie zniżenia mnożnika celnego od towarów żywnościowych, odzieżowych i obuwia na okres 6 tygodni. („Dz. Ustaw" Nr. 15 poz. 137).

Londyńskie aukcje na wełnę.

—o—

Trzecia serja londyńskich aukcji na wełnę kolonjalną rozpoczęła się 2-go maja przy nadzwyczajnie ożywionym nastroju. Kupcy z Yorkshire i z kontynentu przybyli liczniej, niż zwykle, byli również obecni kupcy amerykańscy.

Zapotrzebowanie było znaczne na wszystkie rodzaje wełny. Na początku cena brudnej wełny merynosowej była o 10 proc. wyższa, niż na ostatnich aukcjach, największą zwyżkę wykazywały średnie gatunki wełny czesankowej. Szczególnie poszukiwana była wełna prana po cenie o 10 — 15 proc. wyższej.

Podwyżka na wełnie merynosowej była oczekiwana na rynku, nie spodziewano się jednak poprawy cen crossbredów zarówno brudnych jak i pranych które średnio wzrosły o 10 proc.

Yorkshire do niedawna patrzył ze znaczną nieufnością na każde podniesienie cen i szedł niechętnie w kierunku, wskazywanym przez kontynent.

Obecnie sytuacja całkowicie się zmieniła, — przemysł angielski kupuje śmiało i bardziej podtrzymuje rynek, niż inni nabywcy. Ta zmiana jest zupełnie zrozumiała jeżeli chodzi o wełnę merynosową.

Zapasy posiadane przez B. A. W. R. A. przy obecnej konsumcji starczą na przeciąg 6—9 miesięcy, a ponieważ konsumcja przewyższa nieco produkcję statystycznie ceny wełny merynosowej będą się stopniowo wzmacniać, o ile potrwa nadal popyt na cienkie, miękkie materjały.

Prawdopodobny jest także wzrost popytu, gdy Ameryka pojawi się na rynku.

Dotychczasowa taryfa utrudniała operacje handlowe z Ameryką, ale nowa taryfa nie ma charakteru prohibicyjnego.

Wobec tego, że zapasy w St. Zjednoczonych szybko maleją, można liczyć, że kupcy amerykańscy rozpoczną działalność, gdy tylko stała taryfa będzie ostatecznie wprowadzona.

Rynek towarów wykończonych wykazywał stałą poprawę w ciągu ostatnich 6 miesięcy, a to się niewątpliwie przyczyniło do podniesienia zaufania względem cen wełny merynosowej pomimo, że takowe doszły do stosunkowo wysokiego poziomu.

Najbardziej może pocieszającem zjawiskiem w sytuacji obecnej jest mocny nastrój na rynku dla crossbredów. Wielkie zapasy surowca i powszechna niechęć publiczności do materjałów grubszych wpłynęła tak, że ceny utrzymały się mniej więcej na przedwojennym poziomie. Obecnie kupcy zdają sobie sprawę z niezmiernej taniości wełny crossbredowej, wskutek czego ilość zapytań znacznie wzrosła, szczególnie ze strony kontynentowych kupców dla których cena ma decydujące znaczenie.

Najbliższe widoki dla wszystkich rodzajów wełny przedstawiają się obecnie pomyślniej, niż w ciągu całego czasu od kryzysu w 1920 r. Pewną podstawę stanowi wzrastający popyt dla zaspokojenia natychmiastowej konsumcji.

Ożywienie wzrasta i powraca zaufanie, co pociąga za sobą większe ustalenie się cen.

Przemysł i handel polski.

—o—

□ Kontyngent wywozowy jaj na maj i czerwiec. Dziś o godz. 1-ej po południu w ministerjum przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie komisji w sprawie rozdziału kontyngentu jaj na wywóz za miesiące maj i czerwiec.

Komisja ustaliła kontyngent na te dwa miesiące w wysokości 125 wagonów. **Opłatę od jajka ustalono w wysokości 20 mk.**

□ Dowóz towarów do portu gdańskiego od 1 do 7 maja: transito: kakao 2,445, tytoń 26,372, ryż 165,964, przyprawy 17,750, owoce południowe 30,775, ekstrakt querbache 30,573, artykuły apteczne i chemikalja 23,390, superfosfat 449,550, towary żelazne 20,346, kwas 7,330, papier 2,560, śledzie 7,500, smalec 375,167. Do Gdańska: kawa 26,914, kakao 27,520, tytuń 21,904, ryż 166,532, mąka 10,909, przyprawy 10,562, owoce południowe 34,440, oleje 6,837, smalec 17,102, herbata 7,357, artykuły apteczne i chemikalje 90,010, konserwy 5,650, towary żelazne 26,700, włókno roślinne 9,170, cement 619,990, węgiel 1,254,916, żywica 22,650, cyna 4,071.

Sprawa przedwojennych zobowiązań.

Dowiadujemy się, że delegacja związku przemysłu włókniestego w tych dniach udaje się do Londynu dla przeprowadzenia rokowań w sprawie przedwojennych zobowiązań kupców polskich. Kwestja ta jest w obecnej chwili bardzo nagła ponieważ 1 września upływa termin moratorjum, udzielonego w tej sprawie przez rząd angielski.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

W dniu wczorajszym na warszawskiem zebraniu giełdowem nastrój w dziedzinie walut i akcji—ospały.

Kursy niezmienione.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 3980—3995—3980
Franki fr. 367.50
Funty 17850.

Czeki i wpłaty.

Belgja 337—336.
Berlin 14.20
Gdańsk 14.20
Londyn 17850—17925.
Nowy Jork 3990.
Drobne dolary 3990
Paryż 368.75—369.
Praga 77.50
Szwajcarja 778.
Wiedeń 43.50
Włochy 214.

Listy zastawne.

Miljonówka 1625.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 270—265.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 5475
5 proc. oblig. m. Warszawy 260.
5 proc. poż. przezorn. 84.

Akcje.

Bank Dyskontowy 3350—3400.
Bank Zachodni 2585.
Bank Zj. ziem. pol. 1475
Drzewo 1650
Węgiel 28500.
Lilpop 3675.
Ostrowiec 7650.
Orthwein i Karasiński 1200
Rudzki 2525.
Starachowice 5775—5800.
Żyrardów 70000
Borkowski 1575.
Bracia Jabłkowscy 1855.
Żegluga 2000
Polska nafta 2025—2050.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na nieurzędowej giełdzie warszawskiej notowania były następujące:

Dolary 4000.
Franki 375.
Funty 18100.
Marki niem. 14.25.
Ruble złote 202000.
Ruble srebrne 1240.
Bilon srebrny 585.

Ceduła giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 17 maja.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w płaceniu 3975, w żądaniu 4000.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w płaceniu 3975, w żądaniu 4010.

Franki francuskie (got.) — w płaceniu 368, w żądaniu 370.

Franki franc. (czeki) — w płac. 368 i pół, w żądaniu 371.

Franki belg. (czeki) — w płac. 336, w żądaniu 338.

Franki szwajcarskie (czeki)—w płaceniu 778, w żądaniu 780.

Funty angielskie (got.) — w płaceniu 17850, w żądaniu 18000.

Funty angielskie (czeki)— w płaceniu 17.875, w żądaniu 18.025.

Korony austr. (czeki)— w płac. 0.42 w żądaniu 0.45.

Kor. czeskie (czeki) — w płaceniu 77, w żądaniu 78.

Marki niemieckie (got.) — w płaceniu 14.—, w żądaniu 14.40.

Marki niemieckie (czeki) — w płaceniu 14.10, w żądaniu 14.35.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w płac. —, w żąd. 195.

6 proc. obligacje m. Łodzi—w płac —, w żądaniu 86.

Miljonówki w płac. 1500, w żąd. 1600.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze tranzakcje na nieurzędowej giełdzie łódzkiej były w dalszym ciągu b. małe, na co wpłynął trwający w dalszym ciągu strejk pracowników bankowych. Tendencja była słaba.

Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 3990—3960.
Mk. niem. 14.20—14.
Berlin czeki 14.10—14.
Wiedeń czeki 0.45—0.42.
Franki franc. 369—367.50—367.
Franki szwajc. 780—774.
Franki belg. 335—334.
Funty 17800.
Kor. austr. 0.57—0.51.
Korony czeskie 78—76.50
Liry 215—214.
Leje rum. 26.
Miljonówki 1800.

Z giełdy gdańskiej.

GDANSK, 17 maja. Dzisiejsza giełda wstępna wykazywała następujące kursy:

Marka polska 7.05—7.02 i pół, przekaz na Warszawę 7.05 i pół—7.02.

Dolary 281—280.

Funty szterlingi 1260—1255.

Tendencja słabsza.

Giełdy zagraniczne.

BERLIN, 16 maja. Londyn 1275,50—1262,50, Paryż 2590—2510, N. Jork 282—283, Zurych 5410—5440, Włochy 1495 — 1510, Belgja 2555—2575, Praga 541.

Bawełna.

BREMA, 17 maja. — 137.20.

LONDYN, 17 maja. Bawełna egipska 17.50, na 3 miesiące 17.60.

NOWY ORLEAN, 17 maja. Loco 19 i trzy czwarte.

NOWY JORK, 17 maja. Loco 21.50, maj 21.20, czerwiec 20.55, lipiec 20.45 sierpień 20.45, wrzesień 20.37, dowóz bawełny 24000.

Dziś Otwarcie teatru letniego

8.30 wieczorem

„Scala" w OGRODZIE Cegielniana 18.

Wielki program Varieté! 20 pierwszorzędnych solowych atrakcji

BELLA FRIE i MIKOŁAJ GRINIEWSKI humor. śpiewno-taneczny duet polsko-francuski, artyści teatru Ronachera w Wiedniu

Kwartet Matuszewskich artyści teatrów warszawskich, Kwiaty polskie, Baletowy sketch w I akcie

Charakterystyczny duet taneczny DENI'S Wszechświatowy znany duet

Aleksander Olesławski polski humorysta, ulubieniec warszawskiej, krakowskiej i lwowskiej publiczności!

Helena Chrzanowska polska wodewilistka z własnym repertuarem

Fomina-Ogoniok śpiewaczka rosyjskich cygańskich romansów

Harry Bachor amerykański rowerzysta. Cud XX wieku.

i wiele innych atrakcji.

Bufet na miejscu. Kasa czynna od 5 po poł. Orkiestra Ł. O. S.

UWAGA: Niepogoda lub deszcz nie przeszkadza, gdyż przedstawienia odbywają się pod dachem. 947—1

W czwartek, dn. 18 b.m. **w SALI FILHARMONJI ul. Dzielna l. 20**

drugi i ostatni gościnny występ fenomena energji

D-ra. To Rhama

w swoim **auto-hypnotycznym** sensacyjnym programie.

Nowy program. Nowy program.

„Człowiek bez nerwów"

Początek o godz. 8 i pół wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Filharmonji od g. 10—1 i od 3—7 w. 828—2

OGŁOSZENIE.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku „O obowiązku szkolnym" rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych rozpoczyna się w dniu 1 szym września.

Ponieważ niektóre prywatne szkoły powszechne rozpoczynają rok szkolny znacznie później, a więc w październiku, a nawet w listopadzie, przeto na mocy art 10 i 18 przytoczonego wyżej dekretu, przypomina się właścicielom tych szkół, że zapisy dzieci winny być skończone z końcem sierpnia, a rok szkolny rozpoczęty w dniu 1-szym września.

Niestosowanie się do ustanowionych prawem terminów pociągać będzie za sobą konsekwencje, wypływające z niedotrzymania warunków koncesji.

Inspektor Szkolny m. Łodzi (—) Cz. Bagieński.

Komisja Powszechnego Nauczania m. Łodzi (—) dr. St. Kopciński.

Łódź, dnia 15 maja 1922 r. 6912—1

Teatr Scala. 6 występów warszawskiej operetki — **„Nowości"**

Sobota, 20 maja 8.30 wiecz. Niedziela 21.V 8.30 wiecz. **Ostatni Walc**

z udziałem **Lucyny Messal**

Poniedziałek 25-go maja **Księżna Czardaszka**

w roli tytułowej **Lucyna Messal**

Wtorek, 23 maja, Sroda 24 **Gwiazda Filmu** z udziałem **Elna Gistedt**

Czwartek, 25 maja **pożegnalne przedstawienie**

Bilety na wszystkie przedstawienia w cukierni W go Komara od 11.

—— Własne dekoracje, rekwizyty, kostjumy, chór i orkiestra. ——

Udział bierze cały zespół. 946—1

Białe towary

jak madapolamy, pościelowe, ręczniki, prześcieradła, obrusy, fartuchowe, kretony, etamina oraz koszule męskie i damskie po tanich cenach w wielkim wyborze.

Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 100 i Iilja 180.

6710—8

---

3 pokojowy lokal

w Warszawie, śródmieście, I piętro, wygody

zamienię

na takież w Łodzi. Żądam dopłaty. Oferty dla „I. R." w „Głosie Polskim" 675—3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje od 9—1 i od 4 do 5. Dla pań od 4—5.

Zawadzka № 1. 6704—20

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godz. przyjęcia: od 8—9 r. 5—8 pp. Dla pań 6—8 p.p. 6716—4

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.

Godz. przyj. 10—12 i od 4—7 w

Piotrkowska 113.

Dr. med.

Latinik

lekarz z KARLSBADU ordynuje obecnie w Ciechocinku Hotel Millera. 590—2

Dr. med.

Z. Golc

Chor. skórne i weneryczne

godziny przyjęć od 10 i pół do 1 i pół i od 6 do 8 dla pań od 5—6. W niedzielę od 10 do 12 rano.

ul. Andrzeja 3, I piętro. 778—10

Doktór

SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne.

codz. przyj.: od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 po poł

Benedykta № 1 6141—12

Dr. med.

H. Lubicz

Piotrkowska 26

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Przyj. od 11-1 i 5-6, Panie 4-5 837—10

Dr. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 9—12 i 5—8 6430—12

Dr. S. Sznitkind

powrócił.

Ul. Piotrkowska 14.

Choroby skórne i włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i od 6 do 8 i pół w. 824-10

№ 297 W. U. Z. d. 4:V 1922 r

Dr. Ryszard Skibiński

mieszka, jak dawniej

Piotrkowska № 236

naprzeciwko ul. Radwańskiej 6256-5

Dr. med. A. Banasz

Moniuszki № 11.

przyjmuje od g. 5 do 7.

chirurgja i urologja.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. 5394—5

Dr. I. Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne

Przyj. od 4—8. Niedziela od 9—2. Panie od 4—5 6110—15

Dr. A. S. Tenenbaum

Choroby wewnętrzne

przeprowadził się na ul. Wólczańską 4, (obok ul. Zawadzkiej)

Przyjmuje od 5—7 pop. 912—8

Dr. med.

Braun

Południowa № 22.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Dr. med.

E. ZELIGSONOWA

ordynuje przez lato

w Ciechocinku

domek przy hotelu Milera. 6880—12

Dr. med.

M. SKŁODOWSKA-FELAUER

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 3 i pół do 5 i pół

Zamenhofa Nr. 1.

(Rozwadowska) 874—4

Dr. med.

G. Zand-Tenenbaumowa

Choroby kob. i akuszerja

przeprowadziła się na ul Wólczańską 4, (obok ul. Zawadzkiej)

przyjmuje od 4 do 6 w. 6923—8

KUPUJĘ

i płacę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski

Piotrkowska 9

lewa of. II piętro.

Dwóch pracowników

z zawodu wód gazowych

od zaraz poszukuje pierwszorzędna fabryka wód gazowych. Referencje pożądane. Oferty sub. „Fachowcy" do admin. „Głosu Polsk." 05—1

DENTYSTA

Glik-Rogacka

Główna № 5

przyj. od 10—1 i 3—7. 921—2

Przyjmuję

mereżki i ażurki na bieliźnie i jedwabiu, także wyrabiam rękawiczki, pończochy, sweatry z własnej i powierzonej wełny i jedwabiu Juljusza 10 m. 12 przy Przejazd Helena Delińska. 837—1

Sprzedam:

okazyjnie posesję 15-morgową, ziemia miejska, z zasiewym, ogrodem owocowem, z zabudowaniem i dużem pomieszczeniem zdatnym na budynek fabryczny. Z jednego końca stacja kolei Łódź-Kutno z drugiego Zgierz-Ozorków. Wiadomość: u właściciela: Zgierz, Łęczycka 67, Janke. 900-5

Potrzebny

chłopiec

który pracował w warsztacie rowerów. Piotrkowska 134, od 7—9 wiecz. 895—1

Dwa

drewniane łóżka

oraz inne rzeczy okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można: Al. I Maja № 38, m. 9. 83—2

Szlaka

bezpłatnie do odebrania w fabryce Tow. Akc. „Markus Kohn", ul. Łąkowa № 5. 907—1

MASZYNY

do obróbki metali jak: tokarnie, wiertarki, szlifierki, gwinciarki, heblarki.

Maszyny

do obróbki drzewa jak: traki, piły, strugarki, frezarki, wiertarki i t. p. Narzędzia dla przemysłu metalurgicznego i drzewnego, jakoteż wszelkie towary żelazne, wszystko z pierwszorzędnych fabryk po cenach przystępnych poleca ze składu

A. M. Kierski

S-ka z ogr. odp.

Lwów, ul. Kopernika 4.

Cenniki wysyła się na żądanie. 825—5

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuję: płacę najsumienniej. 727—2

Sklep jubil. A. Heszkorn, **Cegielniana 37** róg Piotrkowskiej,

---

Okazja!

Firmy, które reflektowałyby na dostawę conajmniej 100 wagonów sianarsa powanego, suchego— (franko stacja Łódź) zechcą złożyć szczegółowe oferty do „Głosu Polskiego" sub „Siano". 68 9-2

Do sprzedania

klacz ciemno-kasztanowata, ciężarowa, lat 9, zdrowa. Wiadomość: Spółdzielnia Pracowników Państwowych, Zawadzka 1. 760—3

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki

Sz. LASOCKI

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) **28.**

Wykonywa wszelkie roboty krawiectwa damskiego podług najnowszych modeli i najakuratniejszą obsługą. 6730—1

Sala

600 łokci kwadratowych, widna, wysoka, zdatna na magazyn towarów, mebli, lub suchy zakład przetworów chemicznych

jest zaraz do odnajęcia.

Ul. Lipowa № 23 6894—1

I Gimnazjum męskie Tow. Żyd. Szkół średn. w Łodzi

Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 21 maja r. b. Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum, Magistracka 7a, w godzinach przedpołudniowych. Do podania należy dołączyć metrykę i świadectwo szczepienia ospy.

935—1 **Dyrektor.**

Pensjonat „Słoneczna"

dla dorosłych i młodzieży w **Poddębinie pod Tuszynem,** w willi p. Skorki. Miejscowość śliczna, zdrowotna, sucha, lesista. Ceny niskie. Kuchnia wykwintna. Dla młodzieży opieka troskliwa, pomoc w naukach, konwersacja francuska. Otwarty od 1-go maja. Przyjmuje się zamówienia. Ansorge'owa, Kilińskiego 105 a, m: 10, od g 1—5 lub Skorkowa, Tylna 14, od g. 12—3. 6804—2

Poszukuje się

wałkarza

który się również zna na siodlarstwie. F. Eisenbraun, Kilińskiego 214. 6899-3

MIESZKANIE

3 lub 2 pokojowe z wygodami od 1 sierpnia poszukiwane. Oferty proszę złożyć: Moniuszki 1 m. 11. 6917—3

Towarzystwo Akcyjne poszukuje

Korespondenta

z gruntowną znajomością języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego. Tylko pierwszorzędne siły zechcą złożyć swe oferty do Admn. „Głosu Polskiego" sub. „Korespondent 6942" 949—1

Taryfista i korespondent

zajmujący poważne stanowisko w Tow. Ekspedycyjnem (celnem) zmieni posadę. Oferty sub. „Taryfista" do „Głosu" 32-1

Tkalnia mechaniczna

składająca się z 15—20 warsztatów różnej szerokości od 36—72 cal. ang., jakoteż wszelkie maszyny pomocnicze, poszukuje roboty zarobkowej, albo szukam też wspólnika z kapitałem 4—5 miljonów marek. Oferty do „Głosu" sub. „Tkalnia" 6939—1

10.000.000 marek

na pierwszy numer hypoteki nieruchomości w Łodzi poszukiwane do pożyczenia na bardzo dogodnych warunkach. Łaskawe oferty sub. „Korzystna lokata pieniędzy" do Adm. „Głosu" 938-2

Do odstąpienia

razem z lokalem mechaniczne warsztaty reparacyjne gotowe już do roboty z kuźnią. Wiadomość: Grand-Hotel inż. Szulkin albo fabr. Br. Prussak u p. Kutnera. 956—1

PRACOWNIA

artystycznych kwiatów sztucznych, poleca kwiaty do kapeluszy w ogromnym wyborze. Ceny bardzo niskie, gdyż w prywatnym domu. Adres: **Amalja Piasecka, Łódź, Św. Anny Nr. 30.** 950—1

Papier biały

do sprzedania na pudy i funty.

Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106.

Do interesu

Transportowo - Ekspedycyjnego

poszukuje wspólnika fachowca, dobrze obznajmionego z branżą i klijentelą. Oferty do admin. Głosu sub. „Transport".

Doświadczony kupiec

obeznany z branżą manufakturową i trykotową przy fabrykacji i sprzedaży, rutynowany buchalter poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „K. B." do admin. „Głosu Polsk.". 750-2

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f.

Międzynarodowe Towarzystwo Transportów i Żeglugi

Spółka Akcyjna

w Warszawie, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 39

zawiadamia, że na podstawie statutu spółki, zatwierdzonego przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 18 maja 1921 roku („Monitor Polski" z dnia 30 maja 1921 roku Nr. 119) na organizacyjnem walnem zgromadzeniu Akcjonarjuszów odbytem w dniu 18 grudnia 1921 roku Spółka została ukonstytuowaną. 6941—1

Ostatnie nowości wiosenne

towarów męskich i damskich

w wielkim wyborze

poleca

Hurt detal

Skład Manufaktury „Sukno" sp. z ogr. p.

Łódź, Piotrkowska 98, tel. 15-62

ZARZĄD

Tow. Akc. Manufaktury Bawełnianej

Jakób Kestenberg w Łodzi

podaje do wiadomości p.p. akcjonarjuszy, że dnia 12 czerwca 1922 r. o godzinie 11 przed południem w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej № 26 odbędzie się

4-te

Zwyczajne Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Zarządu za rok 1921.
4. Plan działalności Towarzystwa na rok 1922.
5. Budżet na rok 1922.
6. Wybór członków zarządu, kandydatów i komisji rewizyjnej.
7. Wnioski Zarządu: Sprawa dokończenia budowy gmachu fabrycznego.

6926—1

Żeńskie Gimnazjum

Tow. żydowskich szkół średnich w Łodzi.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 24 b. m. o godz. 5-ej po poł. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły (ul. Piramowicza № 7) w godz. urzędowych od 10 rano do 2-ej po poł. **Opłata szkolna dla klasy przedwstępnej będzie zniżona.** 688—3

8-klasowe Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

№ 23. Wólczańska № 23.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 22 maja.

Kancelarja czynna od godz. 10—12 i od 5—7. 6920-1

8-kl. Gimnazjum Realne

T-wa Sz. Śśw. wśród żydów w Łodzi

ul. Pomorska 46.

Zapisy codziennie od godz. 9-ej do 1-ej.
Egzaminy wstępne 6-go czerwca r. b. 6505—3

OGŁOSZENIE.

Zarząd „Spółki Akcyjnej Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg w Łodzi" zawiadamia p.p. Akcjonarjuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 17-go czerwca 1922 r. o godz. 6-ej po poł., w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 109.

Porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie z repartycji akcji II-iej emisji w myśl postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 19 grudnia 1921-go roku.
2. Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowych akcji 3-iej emisji na 35 miljonów.
3. Kwestja budowli nieruchomości dla majstrów fabrycznych i personelu.
4. Zmiana częściowa artykułu 5 Statutu.
5. Wolne wnioski.

W razie niezgłoszenia się wymaganej przez Statut T-wa liczby Akcjonarjuszów, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się w d. 24-go czerwca 1922 r., o godz. 6-ej po poł., w tymże lokalu, bez względu na liczbę przybyłych Akcjonarjuszów. 34-1

Pensjonat „Zdrowie"

w Gustku, st. Tomaszów Maz.

czynny od 25 maja.

Urocza miejscowość nad Pilicą.

Obfita i smaczna kuchnia.
Opieka nad dziećmi. Pomoc w nauce.
Pianino do dyspozycji.
Wiadomość p. Gołowaniewski, Południowa 18. 6902—1

Wyszedł z druku

PRZEWODNIK ADRESOWY

m. Łodzi i okolic

Pabjanice, Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków, Tomaszów, Brzeziny, Zduńska Wola, z INFORMATOREM PODATKOWYM, oparty na fachowych źródłach i tabelą urzędową wylosowanych miljonówek. Cena egz. **2000 Mk.** Skład główny: Zachodnia 36—12.

UWAGA: Do inkasowania należności za ogłoszenia upoważniona jest wyłącznie p. Władysława Rypalska. Ostrzega się przed wypłacaniem innym osobom. 6775—1

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 20 mk.)

Student udziela lekcj. Specjalność: polski—matematyka. Aleje Kościuszki 24, m. 1. 85—4-n

Uczę dzieci, udzielam korepetycji. Specjalność: polonistyka. Oferty sub „Postępy w nauce".

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 35 mk.)

A. Kredens, gabinet, otomanę, krzesła oraz różne meble dębowe sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 21, oficyna, I piętro, drugie wejście. 776—5-k

A. Kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, otomanę, biureczko, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 261—4 front. 801—3-k

AAA Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. — Wajnrajch, ul. Benedykta № 19. 910—15-k

Kupuję brylanty, złoto, stare zęby, biżuterję. Konstantynowska 7, Milich. 6396—14—k

Książki, mapy, okazyjna wyprzedaż. Główna 35, komisowy. 925—1-k

Magiel, szafa, komoda, łóżko siatkowe sprzedam. Wólczańska № 45, w sklepie. 909—1-k

Paski, torebki paciorkowe różnokolorowe, oraz dżetowe do sprzedania. Andrzeja № 48, m. 18. 6599—6—k

Powozy, bryczki, welant, karetki pojedyńcze, angielskie chomonta, towarowe bryki, rolwagi, wozy, resorki sprzedam. Kilińskiego № 28. 30-6-k

Pianino czarne zagraniczne, rower z wolnem kołem, prawie nowy sprzedam. Wólczańska № 129, m. 17. 911—1 k

Rower prawie nowy sprzedam. 6 sierpnia 41 m. 11. 888—2-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 20 mk.)

Ceramik z kilkoletnią praktyką i teorją poszukuje posady w Łodzi lub na prowincji. Łaskawe oferty do „Głosu" dla „S. W." 914—1-pp

Drogistka dyplomowana poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub. „Drogistka". 924—2-pp

Inteligentna panna poszukuje posady, jako gospodyni ewentualnie do dzieci, może być na wyjazd. Oferty do Głosu dla „M. S." 890-2 pp

Pomocnik siodlarski, poznanczyk, biegły w swym zawodzie i na pasy zapędowe, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: Stanisław Skrzypiński, Poznań, ul. Jerzego 1.

Potrzebne podręczne do pracowni sukien J. Włodarczyk, Piotrkowska 131. 763—2-pp

Zdolna podręczna krawcowa poszukuje zajęcia w lepszej pracowni. Oferty do „Głosu Pol." sub „Podręczna". 77-3-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 30 mk.)

Panienka do cukierni potrzebna. Cegielniana 33, Kornbrot. 929-1-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 30 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 6533—10-d

Kolporterzy potrzebni do sprzedaży wydawnictwa. Kaucja 5000 mk. Zgłoszenia: Zachodnia № 36, m. 12. 928—1-d

Przyjmuje roboty ażurkowe, mereżkowe A. Łęcka ul. Piotrkowska № 105, lewa oficyna, ostatnie wejście. 087-10-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 30 mk.)

Do wynajęcia letnisko w Sieradzu nad rzeką Wartą pokój z kuchnią, umeblowany. Miejscowość urocza. Cena przystępna. Wiadomość ul. Dzielna 54 m. 18 u Sławińskiego. 950—1-m

1 pokój z kuchnią w centrum (blisko Placu Wolności) zamienię na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą. Oferty do admin. „Głosu" sub. „S. B." 896—1-m

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Adamczyk Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 795—3-z

Augustyniak Marta zgubiła paszport niemiec. wyd. w Łodzi. 936—3-z

Blajwajs Icek zgubił — paszport niemiecki, wyd. w Warszawie oraz kartę powołania roczn. 1899 kategorji C 2, wyd. w Warszawie. Znalazca zechce zwrócić w Łodzi, Wysoka 38. 935—2-z

Biśniewskiemu Michałowi skradziono dwa francuskie paszporty, metrykę urodzenia oraz inne papiery. 885—3-z

Frajdenrajch Ryfka zgubiła tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 897—3-z

Frydman Jefun zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 904—3-z

Gisberg Sprinca zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 790 3-z

Kujawski Józef zgubi, paszport niemiecki familijny, wyd. w Łodzi 774—3-z

Kawenoki Wolf zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 806—3-z

Karmiał Moszek zgub. paszport niemiecki. Zielona 34, m. 21. 66-3-z

Licz Hugo zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 755—3-z

Koszenberg Łaja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Skotnikach. 803—3-z

Rozenkranc Jakób zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 843—3-z

Starzyński Henoch zgub. kartę powołania rocz. 1896, wyd. w Kaliszu. 916—3-z

Szczepistowski Władysław zgub. kartę tymczas. zwolnienia rocz. 1896, wyd. w Częstochwie. 846—3-z

Ser Mena zgubiła dowód osobisty, wyd. w Włocławku. 782—3-z

Szlamowicz Szmul zgub. dowód osobisty, wyd. w gminie Gowarszuk. 835—3-z

Tenenbaum Icek zgubił dowód osobisty, patent oraz kartę urlopową. 765—3-z

Winer Trana zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 814—3-z

Włodarczyk Zofja zagubiła paszport niemiec. wyd. we wsi Dmosin pow. Brzeziny. 780—3-z

Zylberberg Rasa (Łódź, Dzielna 7) zagubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 842—3-z

Zagubiony został paszport familijny niem. na imiona Majer-Rywen i Becalel Orbach, wyd. w Łodzi za № 905948. 915—2-z

Zaginęła matrykuła Felicji Kahnówny, ucz. gimnazjum U. Aba. 937—1-z

13 maja skradziono portfel z dokumentami i paszportem, wyd. przez łódzką policję państwową na imię Jana Ruszkowskiego. 815—3-z

Żądajcie wszędzie!

Fosfalinę

Dra Monikowskiego

idealną mączkę odżywczą dla dzieci i osób starszych. Przedstawiciel Inż. Stanisław Galewski, Łódź Piotrkowska 189. 773-

Dziewczynek

do wyrobu pudełek oraz do maszyn gilzowych poszukuje gilzownia „Bristol" Zachodnia 66. 901—2

Pierwszorzędny

krawiec męski

przyjmuje obstalunki z dodatkami: garnitury po 20.000 palta po 18.000. Robota staranna akuratna. Cegielniana № 47 Lakób Szpiegiel. 951—

Woźny

potrzebny do dużego biura, żonaty, z małą rodziną. Zgłoszenia sub „Woźny" do „Głosu". 019—1

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 650.—, Kwartalnie Mk. 1950.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 50.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 750. Kwartalnie 2250.— Zagranicą Mk. 1200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 60 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESŁANE: przed tekstem 180 mk., w tekście 200 mk. po tekście 120 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 szpalt). NEKROLOGI: 100 mk. za wiersz nonp. (str. 5 szpalt). Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 10,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicz. o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedzielnych i świątecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i oflar administracja nie odpowiada.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.